Cena numeru niedzielnego wraz z dodatkiem ilustrowanym 25 groszy.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC, NIEDZIELA, 5 LUTEGO 1928 ROKU. Nr. 36.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 61.553. Cena egzemplarza 20 groszy

Min. Składkowski

PRZEPROWADZI INSTRUKCJĘ WOJ. KIELECKIEGO.

Warszawa, 4.2 (Tel. wł.) Dzisiaj w godzinach popołudniowych minister Składkowski wyjechał na inspekcję województwa Kieleckiego.

POSEŁ SOWIECKI U MINISTRA ZALESKIEGO.

Warszawa, 4.2 (Tel. wł.) Minister Zaleski przyjął dzisiaj posła sowieckiego Bogomołowa oraz na pierwszej audjencji nowego posła Japonji p. Matsushima.

EMERYTURA DLA JÓZEFA MICKIEWICZA.

Warszawa, 4-2. (Tel. wł.) Rząd przygotowywuje emeryturę dla Józefa Mickiewicza, ostatniego syna wieszcza polskiego Adama, w wieku 78 lat, który żyje w nędzy w Paryżu.

PROGRAM NARAD LIGI NARODÓW.

Genewa, 4.2 (PAT) Najważniejsze zagadnienia, które będą przedmiotem lutowych obrad Ligi Narodów, w celu rozpatrzenia których zbiorą się poszczególne komisje i komitety, dotyczą sprawy kodyfikacji prawa międzynarodowego, arbitrażu i bezpieczeństwa, komunikacji i transportu, wreszcie odbudowy finansowej różnych krajów.

SENSACYJNE POGŁOSKI O SYTUACJI W GRECJI.

Wiedeń, 4.2 (PAT) W Atenach krążą od wczoraj najbardziej sensacyjne pogłoski o wrzeniu w armji. Garnizony są przetrzymywane w koszarach. Doniesienia te należy zdaniem pism wiedeńskich przyjmować z wielką ostrożnością. Należy się spodziewać, że konferencja przywódców stronnictw politycznych doprowadzi do rychłego załatwienia przesilenia gabinetowego.

JAK KOBIETY PRACUJĄ W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork, 4.2 (PAT) Według najnowszych statystyk około 2.000.000 kobiet w Ameryce łączy swe domowe rodzinne obowiązki z zajęciem zarobkowem poza domem. Z tego 635.000 pracuje w charakterze nauczycielek, 564.000 pracowniczek biurowych, 140.000 pielęgniarek, 13.000 bibljotekarek, 10.000 nauczycielek w wyższych uczelniach, 9.000 doktorek, 9.000 zarabia pisaniem, reszta pracuje jako panny sklepowe, lub też jako robotnice w fabrykach.

DYMISJA RZĄDU GRECKIEGO.

Ateny, 4.2 (AW) Prezydent państwa przyjął dymisję gabinetu i polecił dotychczasowemu ministrowi finansów utworzenie nowego gabinetu.

Polska głównym czynnikiem

ZAGADNIENIA PACYFIKACJI EUROPY.

Paryż, 4.2 (PAT) „Le Rappel" przedrukowuje z biuletynu informacyjnego, wydawanego przez grupę parlamentarną francusko-polską, artykuł b. ministra deputowanego Gaston Bazile p. t. „Zagadnienia pacyfikacji Europy". W artykule tym autor wykazuje, **że Polska jest jednym z głównych czynników rozwiązania tego zagadnienia**, przedewszystkiem z powodu swego położenia geograficznego między Prusami a Rosją, powtóre z racji **swych tradycyj dziejowych, odrzucających zawsze idee zaborcze**, dzięki czemu polityka polska cieszy się bezwzględnem zaufaniem prawdziwych przyjaciół pokoju. Wskazawszy wadliwość w wykreśleniu granic Polski, pozostawiających setki tysięcy obywateli polskich pod berłem niemieckiem, Gaston Bazile zaznacza, że Polska zadawalnia się jednak obecnym stanem swych granic, uważając, że zapewniają jej one niezbędne dla trwałego rozwoju państwa minimum. Polityka polska względem Rosji, od czasu zawarcia traktatu ryskiego, dowodzi mądrości politycznej i **niezachwianego pragnienia pokoju**. Mimo zrozumiałej chęci uchronienia się przed niszczycielską propagandą komunistyczną, Polska nie okazała jednak nigdy wrogiego nastroju wobec społecznego i politycznego ustroju Rosji. W niedawno wygłoszonem przemówieniu min. Zaleskiego, pisze Bazile, zostały wyraźnie określone perspektywy zawarcia z Rosją paktu o nieagresji. Pozostaje sobie życzyć, aby Sowiety przyczyniły się również do dzieła pokoju, na niwie którego tak szczerze pracuje Polska, za co wszyscy jej przyjaciele we Francji są jej serdecznie wdzięczni.

Obecny stan rokowań handlowych

POMIĘDZY POLSKĄ I NIEMCAMI.

Warszawa, 4-2. (Tel. wł.) Wyjazd do Berlina prezesa delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską, p. Hermesa, wywołał liczne komentarze także co do zamiaru przeniesienia miejsca rokowań do Berlina. Pogłoski te pozbawione są podstaw, ponieważ jeszcze w czasie konferencji dyrektora departamentu M. S. Z. p. Jackowskiego z min. Stresemannem, ustalono jako miejsce rokowań Warszawę. Możliwem jest tylko, że w związku z wyjazdem do Berlina w sprawach prywatnych p. Hermesa niektóre komisje (jak np. węglowa) będą obradować w Berlinie.

W tej chwili prace komisyjne ograniczają się do badania norm celnych. Komisja weterynaryjna nie pracuje, ponieważ członkowie jej bawią na kongresie w Genewie. Komisja węglowa zawiesiła swe prace, gdyż nad kwestją eksportu węgla polskiego do Niemiec zastanawiają się zainteresowane przemysły w Berlinie i Warszawie.

Żydzi i Niemcy w okręgu bialskim

ZGŁOSILI AKCES DO „BEZPARTYJNEGO BLOKU".

Bielsko, 4.2 (AW) Komitet żydów i Niemców zgłosił na terenie okręgu wyborczego Biała—Żywiec, Myślenice, Nowy Targ akces do bloku bezpartyjnego współpracy z Rządem.

Łódź, 4.2 (PAT) Do dnia wczorajszego do komisji wyborczej okręgu Łódź — miasto wpłynęły następujące listy kandydatów do Sejmu: 1) Bund, 2) Poale Sjon, 3) Jedność robotnicza (komuniści), 4) Solidarność, 5) Komitet wyborczy grupy wolność z p. Tadeuszem Wieniawą-Długoszewskim na czele, 6) Niezależna socjalistyczna partja pracy — Jan Hanneman i dr. Drobner, 7) Ogólno żydowski narodowy blok wyborczy — byli posłowie Kirschbraun, Wiślicki i Pryłucki (ci sami co w Będzinie), 8) Zjednoczenie robotnicze, 9) N. P. R. — Prawica — były poseł Michalak Walenty, 10) P. P. S. — były poseł Ziemięcki, 11) Blok mieszczański, 12) P. P. S. — lewica — Andrzej Czuma, 13) Blok mniejszości narodowych — b. poseł dr. Rosenblatt, 14) Blok współpracy z Rządem — min. skarbu Gabryel Czechowicz.

Kraków, 4.2 (PAT) Do okręgowej komisji wyborczej Nr. 14 (Kraków miasto) wpłynęły następujące listy kandydatów do Sejmu: 1) Poale Sjon — Witkin Jakób, 2) Bund — dr. Schreiber Henryk, 3) Jedność robotniczo - chłopska (komuniści) —Sielankiewicz Edward, 4) Katolicko-narodowa — Rymar Stanisław, 5) Zjednoczenie robotników krakowskich — Wanilista Wiktor, 6) żydowska socjalistyczna partja robotnicza — Poale Sjon — inż. Anzelm Reich, 7) ogólno żydowsko-narodowy blok wyborczy — Lewin Aron, 8) Polski blok katolicki (Piast i Chadecja) inż. Aleksander Adelman, 9) Komitet bezpartyjno-żydowski — Dawid Schreiber, 10) P. P. S. — dr. Emil Bobrowski, 11) P. P. S. lewica — Andrzej Czuma, 12) lista kandydatów Ch. D. i Piasta do Senatu adw. Średniawski.

Deklaracja polska

W SEJMIE GDAŃSKIM.

Gdańsk, 4.2 (Tel. wł.) Na posiedzeniu Volkstagu gdańskiego złożył deklarację prezes Koła polskiego dr. Moszyński, oświadczając, że jakkolwiek poszczególni członkowie gdańskiego senatu są Polakom niesympatyczni, jednak Polacy poprą nowy senat ze względów zasadniczych.

Dr. Moszyński zaproponował m. in. wprowadzenie w Gdańsku wspólnej waluty z Polską, jak to zresztą przewiduje konwencja paryska.

AFERA SZPIEGOWSKA NA SŁOWACZYŹNIE.

Bratisława, 4.2 (AW) W ostatnich dniach wykryto znowu wielką aferę szpiegowską i aresztowano w Bratisławie, Koszycach i kilku innych miastach Słowaczyzny około 40 osób podejrzanych o szpiegostwo na rzecz Węgier.

PUBLICZNA CHŁOSTA JAKO KARA.

Boston, 4.2 (PAT) W legislaturze stanu Massachussets wniesiono projekt ustawy karnej, według której osobnicy dopuszczający się zbrodni rabunku, napadów i oszustwa, oprócz dotychczas wymierzanych kar, mają być karani publicznie chłostą.

SALONKA SOWIECKA W PŁOMIENIACH.

Moskwa, 4.2 (PAT) W pociągu idącym z Leningradu do Murmańska zapalił się wagon salonowy, w którym znajdowali się członkowie komisji kolejowej. Ratując swoje życie wyskoczyli oni oknem w czasie biegu pociągu. 5 osoby odniosły poważne rany skutkiem poparzenia.

CIEPŁA ZIMA W STANACH ZJEDN.

Nowy Jork, 4-2. (PAT.) Od wielu lat nie widziano w Stanach Zjednoczonych zwłaszcza wschodnich, tak ciepłej zimy, jak obecna. W Nowym Jorku do końca stycznia nie było śniegu, który zwykle pojawia się tam w pierwszej połowie grudnia. Temperatura wciągu grudnia i stycznia była przeciętnie 5 i pół stopnia wyższa, niż w tym samym okresie poprzednich lat.

PRZECIWKO TAŃCOM JOSEPHINY BACKER.

Wiedeń, 4.2 (AW) Posłowie chrześcijańsko-społeczni wdrożyli akcję, aby uzyskać zakaz występu sławnej tancerki murzyńskiej Backer, która przed kilku dniami przyjechała z Paryża do Wiednia. Motywem tej akcji jest zagrożenie moralności.

Konsorcjum angielsko-polskie

DLA IMPORTU ŚLEDZI DO POLSKI

Warszawa, 4.2 (AW) Dyrektor departamentu morskiego Ministerstwa przemysłu i handlu inż. Nosowicz w czasie swego pobytu w Anglji wszedł w porozumienie z grupą przemysłu rybackiego w Szkocji w celu założenia **konsorcjum angielsko-polskiego** przy udziale Rządu polskiego dla bezpośredniego **importu śledzi do Polski.** Konsorcjum ma uruchomić 5 statków rybackich, wyszkolić rybaków, założyć w Gdyni sortownię, chłodnię itp. Rząd polski będzie miał większość udziałów w kapitale akcyjnym. Całkowitego kapitału dostarczy strona angielska.

PRZEGLĄD PRASY

Litwa „kowieńska“.

Pozornie drobną ,a w gruncie rzeczy b. ważną sprawę poruszyła „Gazeta Warszawska“:

W dziennikarstwie naszem — czytamy tam — nie ustaliły się dotychczas prowincjonalne nomenklatury ani etnograficzne, ani terytorjalne. Posługujemy się stale takiemi określeniami, jak: Litwa kowieńska, naród ukraiński, język ukraiński, które nie są zgodne ani z rzeczywistym stanem rzeczy, ani ze znaną i używaną od tysiąca lat nomenklaturą historyczną.

Naród litewski, jako odrębna gałąź etnograficzna, istniał i istnieje. Po wojnie wydzielony on został w państwo samodzielne jako Litwa, zamknięte w ściśle określonych granicach. Historyczna Litwa, która z Polską utworzyła niegdyś wspólne państwo, przestała istnieć. W granicach dzisiejszej Rzeczypospolitej istnieje tylko znikoma ilość Litwinów.

Posługując się przeto nomenklaturą Litwa kowieńska, pozwalamy domyślać się, że poza granicami Litwy, jako państwa, istnieje inna jeszcze jakaś Litwa. A ponieważ Waldemaras rości pretensje do Wilenszczyzny, pozwalamy bałamucić się czytelnikowi nietylko naszemu, ale i obcemu, że pretensje litewskie do Wileńszczyzny mają w naszem przekonaniu jakieś podstawy słuszności. Skoro jako państwo istnieje jedna tylko Litwa ze stolicą w Kownie, należy na tej nomenklaturze poprzestać.

Nie trzeba dawać powodu do domysłów, że istnieje jakś inna jeszcze Litwa w granicach Polski — Wileńska, trocka, nowogrodzka itp. Trzymajmy się decyzji Rady ambasadorów.

P.P.S. winduje Niemców.

Organ p. wojewody Grażyńskiego „Polska Zachodnia“, zupełnie słusznie gani socjalistów polskich za to, że

dali się „nabrać“ sprytniejszym od nich socjalistom niemieckim. Okazuje się bowiem, że niemieccy socjaliści zawarli sojusz z PPS. tylko wtym celu, aby w porozumieniu z niemieckimi nacjonalistami rozbić głosy polskie.

Blok wyborczy socjalistów polskich i niemieckich został zawarty tylko na Śląsku i w Łodzi, a więc w tych okręgach, gdzie socjaliści niemieccy nie mogą przeprowadzić sami posła. Inaczej przedstawia się rzecz na Pomorzu i w Poznańskiem. Tam socjaliści niemieccy idą ręka w rękę z nacjonalistami niemieckimi i „Volksbundem“. W okręgu bydgoskim została wystawiona wspólna lista niemiecka. Na czele ich znajduje się nazwisko znanego nacjonalisty i kierownika „Volksbundu“ b. posła Graebego, zaraz zaś po nim znajduje się nazwisko socjalisty, b. posła Pankratza, naczelnego redaktora organu socjalistów niemieckich w Bydgoszczy „Volkszeitung“.

Pocieszać się można tem, że PPS. przeliczy się w swych rachubach i poniesie klęskę. Ale sam fakt postawienia na liście ludzi, którzy potem wstąpią najprawdopodobniej do klubu niemieckiego i zasilą skrajną antypaństwową opozycję, smutnie świadczy o PPS.

Sprawa listy komunistycznej.

Jak już donieślimy wczoraj, lista komunistyczna nr. 13 nie została unieważniona przez państw. komisję wyborczą. Przeciwko unieważnieniu głosowali zasiadający w komisji delegaci PPS., Wyzwolenia, Stronnictwa chłopskiego i Koła żydowskiego. Przedstawiciel Ch. D. głosował za wnioskiem p. wicemin. Cara, jako generalnego komisarza wyobrczego który domagał się unieważnienia listy nr. 13. Natomiast delegaci Związku lud.-nar., Ch. N. i PSL. Piasta wstrzymali się od głosowania.

Jak donoszą pisma warszawskie, na wstępie przy rozpatrywaniu tej sprawy generalny komisarz wyborczy przedstawił stan listy 13, tj. dane o podpisach, zgłaszających listę, zebranych w okręgu 1 Warszawa i w okręgu 21 Będzin, w myśl postanowień ordynacji wyborczej, nakazującej podpisanie przez conajmniej 1000 wyborców z dwu okręgów conajmniej po 500 z każdego. Po wysłuchaniu sprawozdania państw. komisja wyborcza w dłuższej rozprawie stwierdziła, że nie daje ono danych dostatecznie wyraźnych. Przewodniczący komisji okręgowych w Warszawie i w Będzinie, do których gen. komisarz wyborczy zwrócił się o dane w sprawie podpisów, podali razem liczbę podpisów osób, nie znajdujących się w okręgu, a znajdujących się w podpisach, oraz osób, których nazwiska napisane były nieczytelnie, nie rozdzielając tych dwu różnych pod względem prawnym rodzajów. Ponieważ podpisów podano z obu okręgów znacznie ponad 500, bo z jednego ponad 1000, a z drugiego ponad 900, przeprowadzenie dowodu, iż niema po 500 ważnych podpisów, było w tych warunkach sprawozdania utrudnione. Kiedy więc po wyniku głosowania generalny komisarz wyborczy p. Car zapytał członków komisji z lewicy i mniejszości, jako głosujących przeciw wnioskowi o unieważnienie, na jaką ilość obliczają podpisy, nie ulegające wątpliwości, skoro ustawa wymaga po 500 z dwu okręgów, p .Hartglas odpowiedział, że nie uwzględniają oni skreśleń, w liczbie od 300 do 400 na okręg, dokonanych przez komisarzy okręgowych 1 i 21, jako nie dających dostatecznie wyraźnych danych, natomiast uwzględniają skreślenia podpisów, dokonane przez gen. komisarza wyb., jako podane z wyraźnem uzasadnieniem. Ale tych skreśleń, dokonanych przez gen. komisarza wyb., było tylko 100 do 150 w każdym okręgu. Otóż, po odliczeniu z liczby około 900 i ok. 1000, pozostaje w każdym z tych okręgów, dużo ponad wymaganych 500 podpisów, mianowicie 886 podpisów z okręgu 1 i 980 podpisów z okręgu 21. Następnie w tych samych warunkach zatwierdzona została senacka lista 13.

Nie można się wstrzymać od uwagi, że jednak należało w swoim czasie przyjąć ustawę o zwalczaniu komunizmu i w ten sposób nie dopuścić do tego, by obecnie komuniści mogli iść z otwartą przyłbicą.

Dwulicowa polityka „mąciciela kowieńskiego”.

KWESTJA WILEŃSKA ZOSTAŁA LITWIE SZTUCZNIE NARZUCONA PRZEZ NIEMCY I ROSJĘ.

Paryż, 4-2. (PAT.) Omawiając pakt, zawarty w Berlinie przez Waldemarasa, „Correspondence Universelle“ podkreśla zadowolenie, wywołane z tego powodu w Moskwie i w Niemczech, zaznaczając, że w Warszawie natomiast oceniają **właściwie dwulicową politykę dyktatora kowieńskiego.** Jest to słuszne, gdyż „jeżeli wszystkie drogi prowadzą do Rzymu“, drogi zbliżenia polsko-litewskiego **nie idą przez Berlin lub Moskwę,** lecz polegają na stosowaniu się do **wskazówek genewskich.** Wiadomo, jak Waldemaras zastosował się do tych wskazówek: Zamiast wejść na drogę pertraktacyj bezpośrednich z Polska, pospieszył spotkać się ze Stresemannem, by postawić Polskę **wobec faktu dokonanego.** Niezależnie od tego **kowieński „mąciciel pokoju“ prowadzi politykę czysto osobistą,** związawszy los swój z kwestją wileńską, która została **sztucznie narzucona Litwie.** Tymczasem w interesie Litwy nie leży bynajmniej wchłonięcie Wileńszczyzny razem z przeważającym tam elementem polskim. W rzeczywistości **rewindykacja Wilna interesuje daleko więcej Niemcy i Rosję ze względów strategicznych.** Tem się tłomaczą odwieczne zabiegi Niemiec o uzyskanie wpływów na Litwę. Obecny pakt otwiera przed Niemcami nowe perspektywy. Stanowi on groźne niebezpieczeństwo zarówno dla Polski, jak i dla niepodległości młodych państw bałtyckich.

Wielki sukces Poincarego.

PRZEMÓWIENIE PREMJERA FRANCUSKIEGO ZYSKAŁO UZNANIE WSZYSTKICH STRONNICTW.

Paryż, 4-2. (PAT.) Agencja Havasa stwierdza, że przemówienia, wygłoszone ostatnio przez Poincarego, **stanowią potężny dokument legistratury,** zapoczątkowanej przez rząd w niezmiernie trudnych warunkach finansowych, ekonomicznych i politycznych. W przeddzień nowych wyborów Poincare przedstawia bilans, **znakomicie świadczący o odrodzeniu finansowem i monetarnem,** oraz o działalności przemysłowej, handlowej **i rolniczej narodu francuskiego.** Większość deputowanych przyjęła entuzjastycznie przemówienia Poincarego, świadczące o woli rządu prowadzenia w dalszym ciągu pracy „republikańskiej, francuskiej, demokratycznej i ludzkiej“.

Paryż, 4-2. (PAT.) Cała prasa składa **powinszowania Poincaremu** z powodu jego precyzyjnej odpowiedzi na interpelacje, dotyczące polityki finansowej. Pisma podkreślają. że przemówienia Poincarego były **oklaskiwane przez całą Izbę do przedstawicieli stronnictw radykalnych włącznie,** bez żadnych protestów ze strony opozycji.

„Ere Nouvelle“, organ lewicy, stwierdza, że przemówienia Poincarego wywarły **ogromne wrażenia.** W żadnym momencie przemówienia Blumowi nie udało się wziąć góry nad przeciwnikiem.

Stany Zjednoczone

NIE REFLEKTUJĄ NA „WSPANIAŁE“ OFERTY SOWIETÓW.

Nowy Jork, 4-2. (AW.) W związku z oświadczeniem departamentu stanu do spraw zagranicznych, wypowiadającym się **przeciwko udzieleniu kredytów** względnie pożyczki związkowi sowieckiemu, oczekiwana jest interwencja rządu amerykańskiego w rokowaniach, prowadzonych przez przedstawicieli Wniesztorgu z kapitalistami amerykańskimi w sprawie sfinansowania przez nich budowy kolei żelaznych do Taszkentu i Nowonikołajewska. Rokujący w Nowym Jorku przedstawiciele związku sowieckiego utrzymują, iż budowa drogi kosztować będzie najwyżej 220 miljonów rubli złotych i **już w ciągu 1 roku kolej przynieśćby miała 12 miljonów rubli dochodu netto.** Jak informują z kół republikańskich, zbliżonych do rządu, **departament stanu do spraw zagranicznych zdecydowany jest na uniemożliwienie dalszych rokowań.**

Starcie włościan

Z MILICJĄ SOWIECKĄ.

Moskwa, 4-2. (AW.) Donoszą tu z Charkowa, iż w rejonie Ługańska doszło do starcia pomiędzy milicją a zamożniejszymi włościanami. Starcie nastąpiło na skutek odmowy komitetu jednej ze wsi oddania pieniędzy, zebranych na remont cerkwi na budowę czytelni sowieckiej. Elementy komunistyczne na skutek tej odmowy zorganizowały zebranie na którem zapadła uchwała przekazania tych pieniędzy na budowę czytelni, jednakże zebranie rozpędzone zostało przez zamożniejszych włościan mimo interwencji milicji. Ekspedycja karna G. P. U. dokonała we wspomnianej wsi licznych aresztowań.

Wiadomości ze stolicy.

ARESZTOWANIE OKONIA. Jak już donosiliśmy aresztowano w Warszawie Okonia, b. posła i księdza, za niedozwoloną agitację przeciwpaństwową . Aresztowany Okoń ubrany był w sutannę. Władze policyjne po porozumieniu się z Konsystorzem otrzymały wiadomość, że Okoń pozbawiony jest prawa noszenia sutanny. Wobec tego niezwłocznie Okoń przebrał się w ubranie cywilne, przyczem w sprawie tej sporządzono odpowiedni protokuł. Na śniadanie aresztowany spożył 13 bułek t. zw. warszawianek, pół klg. wędliny i 1 kg. sera szwajcarskiego, nadto wypił 7 dużych szklanek herbaty. Widocznie uwięzienie podziałało mu dobrze na apetyt. Okonia pod eskortą 2-ch policjantów, przewieziono na miejsce przestępstw, t. j. do Lublina, gdzie będzie oddany do dyspozycji miejscowego prokuratora.

SPRAWA BISPINGA. Termin ponownego sądzenia tej głośnej sprawy w Sądzie apelacyjnym (po skasowaniu wyroku przez Sąd najwyższy w stolicy) wyznaczony został na 23 kwietnia r. b.

O ZAMORDOWANIE MICHAŁOWSKIEJ. Głośna sprawa o zabójstwo i poćwiartowanie trupa M Michałowskiej, doczekała się, jak wiadomo, dwojakiego, powszechnie niespodziewanego rozstrzygnięcia. Sąd okręgowy w Warszawie mianowicie skazał był Franciszka Królikowskiego na 12 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw za zamordowanie i poćwiartowanie kobiety z półświatka Michałowskiej, — Sąd apelacyjny zaś w pół roku później uniewinnił go. Od wypadku tego urząd prokuratorski odniósł się do Sądu najwyższego, który, wskazując liczny szereg uchyleń proceduralnych ze strony sądu 2-ej instancji, domagał się uchylenia wyroku w drodze kasacyjnej. I oto Sąd najwyższy wyznaczył obecnie termin do rozwiązania tej niezwykłej zagadki na dzień 5 marca r. b.

RUCH STRAJKOWY POD WARSZAWĄ. 300 robotników warsztatów kolejowych w Pruszkowie porzuciło pracę. Przyczyną strajku było odrzucenie petycyj robotników, żądających podwyższenia płac i zrównania ich z wynagrodzeniem robotników warsztatów stołecznych.

W związku z podrożeniem cegły i wzmożeniem produkcji, robotnicy cegielni w Jelonkach pod Warszawą zażądali 40-procentowej podwyżki płac. Zarząd cegielni nie zgodził się na podwyżkę. Robotnicy ci równieżporzucili pracę.

Na szarym końcu.

Gdyby nieboszczyk Karol Marks powstał z martwych, to z całego świata nawiedziłyby go niezliczone delegacje komentatorów jego nauk. W istocie bowiem kilka zaledwie istnieje dzieł, które wywołały tyle komentarzy i objaśnień, co „Kapitał“ Marksa. Możnaby temi drukami wypełnić ogromną bibljotekę. Szkoda jednak tylko, że komentarze te są naogół sprzeczne. Inaczej Marksa „objaśniają“ komuniści, a inaczej socjaliści. Zresztą i w łonie tych dwuch zasadniczych odłamów istnieje wiele przeciwieństw, każda bowiem partja socjalistyczna, w każdym nieomal kraju, inaczej „ewangelję walki klas“ rozumie.

Pomiędzy szukającymi potwierdzenia swoich tez u zmartwychwstałego Marksa znaleźliby się zaperone pp. Mieczysław Niedziałkowski i Kaz. Czapiński współcześni teoretycy socjalizmu w Polsce. Pierwszy z nich jest uczonym poważnym, drugi broszurkowym, lecz obaj mają jednakowe ambicje ideowych kierowników P. P. S. i w znacznej mierze oni to właśnie nadają ton jej programowi. Czy Marks zgodziłby się na ich tezy — niewiadomo. Jedno jest prawdopodobne, że po wysłuchaniu komentarzy do swoich dzieł, ogłoszonych przez Kautskiego, Lenina i Bucharina, machnąłby ręką na wszystko i położył się z powrotem do grobu, tak — że delegacja polska, na szarym umieszczona końcu, nie doszłaby wogóle do głosu.

Cóż bowiem się dzieje? Komuniści, uczniowie Marksa, dążą do dyktatury proletarjatu. Socjaliści, również uczniowie Marksa, dążą do wprowadzenia ustroju socjalistycznego drogą ewolucji. Komuniści walczą ze socjalistami, a organ P. P. S. w Zagłębiu Dąbrowskiem, „Głos Zagłębia“, w ostatnim wydaniu słusznie w artykule p. t. „Z państwa dyktatury nad proletarjatem“ przedstawia całą potworność dyktatury proletarjatu, niesłusznie zresztą nazywając ją „dyktaturą nad proletarjatem“.

Mało jednak tego. Są socjaliści i socjaliści. Socjaliści polscy ze względów „zasadniczych“ głosują w głosow. kom. wyborcz. przeciw unieważnieniu listy komunistycznych kandydatów do Sejmu. Socjaliści angielscy tych „zasadniczych“ skrupułów nie mają i gwałtownie wyzbywają się wszelkich wpływów trzeciej międzynarodówki. Odcierpieli oni skutki tych wpływów na własnej skórze. Socjaliści polscy w artykułach, na wiecach, zebraniach w książkach i t. p. głoszą, że jedyną drogą do poprawienia położenia robotników jest walka z kapitałem, a „Pracę Polską“, która ma odwagę mieć inne o tem zdanie, zaciekle zwalczają. A co tymczasem robią socjaliści angielscy?

Oto właśnie w tych tygodniach, z końcem stycznia, Rada generalna Kongresu związków zawodowych w Anglji, związków przeważnie socjalistycznych, która reprezentuje większą część zorganizowanej klasy robotniczej Wielkiej Brytanji, postanowiła wybrać komisję złożoną z ośmiu członków, dla wspólnych narad z taką samą komisją utworzoną przez najbardziej wpływowych przemysłowców, korzystających z pracy robotników. Komisje te mają rozpatrzeć cały zakres reorganizacji przemysłowej i przemysłowych stosunków w Anglji. Zatem już nie walka z kapitałem, ale wspólna, zgodna praca i porozumienie. Cóż na to zaciekli szermierze z kapitałem w Polsce?

Dla ilustracji należy dodać, że obrady robotniczo - przemysłowe w Anglji mają dotyczyć tak zasadniczych spraw, jak omówienie:

1) lepszej organizacji przedsiębiorw przemysłowych przez ich spojenia, podziały, wprowadzenie nowych procederów i nowych metod, zarówno technicznych jak i administracyjnych;

2) problemów związanych ze sposobem, traktowania sporów w zakresie warunków pracy przez wprowadzenie metod korzystnych dla przemysłu jako całości; ze sprawą przenośności i większej ruchliwości; ze sprawą kompensacyj i pensyj;

3) bezpieczeństwa i statutu robotników;

4) kwestyj socjalnych, takich jak mieszkania, higjena i ubezpieczenie od bezrobocia;

5) metod wychowania i ich przystosowania do potrzeb nowożytnego przemysłu;

6) skutków opodatkowania państwowego i obciążeń socjalnych na rozwój przemysłu;

7) przyczyn sporów zawodowych i środków do ich uniknięcia;

8) udziału robotników w dochodach przemysłu na podstawie ogólnego interesu w pomyślności przemysłu;

9) utworzenie nieustającej stałej Komisji przedsiębiorców i robotników dla perjodycznych narad w kwestjach dotyczących przemysłu.

Nie ulega wątpliwości, że odrazu do porozumienia na tle wszystkich tych punktów nie dojdzie. Pierwszy jednak krok został zrobiony, a ten jest zawsze najtrudniejszy.

Za jakiś czas echa przemian w socjalizmie na zachodzie Europy przypłyną i do nas. Tak już bowiem się dziwnie dzieje, że myśl lewicy polskiej jest zawsze odblaskiem rzeczy przeszłych i odległych. W mniemaniu własnem na wielkim ona jeździ koniu, a tymczasem jej rumak, to uparty osioł, który się w tył cofa. Stab.

Monarchiści nie chcą rozbijać jedności.

ODEZWA RADY NACZELNEJ OBOZU MONARCHISTÓW POLSKICH.

Otrzymujemy następującą odezwę:

Rada naczelna Obozu Monarchistów Polskich, stojąc na gruncie, że podwaliną społeczno-politycznego ustroju państwa polskiego powinna być Wiara, oparta o zasady miłości i moralności chrześcjańskiej, przez Kościół Rzymsko-Katolicki głoszone, uważa za swój obowiązek wezwać wszystkich prawomyślnych monarchistów w Polsce do ścisłego i bez żadnych zastrzeżeń wykonania zleceń Listu Pasterskiego Episkopatu Polskiego, jako bezwzględnego nakazu Najwyższego Autorytetu w Polsce. Rada Naczelna w szczególności przypomina następujące słowa Listu Pasterskiego:

.....„Sejm i Senat, które się zbiorą, skorzystać mają z doświadczeń izb ustawodawczych poprzednich, ażeby zmienić Konstytucję w tym duchu, jaki Polsce zapewni najsilniejszy ustrój i władzę, bardziej niż dotychczas od wpływów partyjnych niezależną“.... .....„Łatwo zrozumiecie sami, jak wielką odpowiedzialność ponosicie za te wybory, które obecnie się zbliżają. Bo wybory te rozstrzygnąć mają o panowaniu zasad Chrystusa w naszem życiu publicznem. We wszystkich bowiem krajach, a zatem i w Polsce stają przeciwko sobie dwa kierunki: pierwszy obrony praw Chrystusa, drugi zaś zwalczania wszelkich zasad religijnych“.... .....„Dwa niebezpieczeństwa są: wstrzymanie się od głosowania, a następnie rozbicie się głosujących“.... .....„Pamiętajcie więc o tem, iż grzeszy nietylko ten, który zło popełnia, ale nie mniej grzeszy i ten, który dobro, jakie winien spełnić zaniedbuje i opuszcza“.... .....„Dzielenie się w takiej, jak obecna chwili, tych którzy mają wspólny program, osłabia i kruszy Obóz Katolicki i narodowy, rozdziera jedność i skazuje przeto na zaprzepaszczenie najdonioślejszej sprawy i zagadnienia życia religijnego i narodowego, a nawet losów i przyszłości Narodu i Polski“....

Pamiętajcie .....„że oświadczenia o katolicyzmie są szczere, jeśli ci co je głoszą potrafią się wyzbyć egoizmu partyjnego i wszelkiej prywaty i poświęcą ją dla dobra ogólnego Kościoła i Polski“....

W wyniku nakazu Arcypasterzy Kościoła, Rada naczelna Obozu Monarchistów Polskich uznaje niepopieranie ogólnego Katolicko-Narodowego frontu za przestępstwo w stosunku do Kościoła i Narodu i stawia wobec nich w stan oskarżenia, tak inicjatorów, jak i uczestników samodzielnej monarchistycznej listy wyborczej. Rada Naczelna z nakazu Listu Pasterskiego wzywa wszystkich dobrze i szczerze myślących monarchistów do głosowania na listę Bloku Katolicko-Narodowego nr 24, który jedynie bez zastrzeżeń przyjął do spełnienia wezwania Dostojników Kościoła i nie dopuści ....., aby katolik nietylko z imienia, lecz naprawdę z życia miał głosować na listę, na której umieszczone jest nazwisko wroga Religji i Kościoła“. (z konferencji Ks.Ks. Dziekanów, odbytej pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Przeździeckiego).

Monarchiści! Pamiętajcie, że ustrój który Wy uważacie za zbawienny dla kraju, wymaga ugruntowania w umysłach i sercach Narodu odpowiedniej moralności społecznej, opartej o ostoje religji i uczucia braterstwa, współpracy, pomocy i ustępstw, i że droga samodzielnej listy wyborczej rozbija w Narodzie te uczucia, oddala Was od granic dopięcia Waszych celów i sprzyja rozwojowi w państwie sił wywrotowych.

Rada Naczelna
Obozu Monarchistów Polskich.
Warszawa, 29 stycznia 1928 r.

Wobec powyższej odezwy Rady naczelnej O. M. P. lokalna lista monarchistów zostanie niewątpliwie wycofana z Komisji naszego okręgu wyborczego nr 21

Wpływ masonerji

NA OPINJĘ ŚWIATOWĄ.

Styczniowy numer „Stimmen der Zeit“ zastanawia się nad powodami milczenia wszystkich rządów i prasy światowej w potwornym dramacie Meksyku. Powody tego świadomego milczenia widzi w zorganizowaniu całej akcji meksykańskiej przez masonerję. Oto parę danych:

Walka z religją toczy się w Meksyku już od stu lat, a zaczęła się od chwili, gdy masonerja północno - amerykańska wybitnie współdziałała w zorganizowaniu buntu i zwycięstwa Juareza, paraliżuje akcję Napoleona III, (n. b. excarbonara), przyspiesza morderstwo cesarza Maksymiljana.

Upadek Huerty, który był katolikiem, jest dziełem masonerji. Pod wyraźnym kierunkiem masońskim zostaje nielegalnie zdeformowana konstytucja meksykańska w r. 1917. W roku 1925 trzystu „braci“ północno-amerykańskiej masonerji przybyło do Meksyku dla reorganizacji tamtejszych lóż. Założono wtedy t. zw. „Ligę antiklerykalną“, która zakreśliła plan działalności Callesa.

Znany związek masoński Ku-Klux-Klan na zjeździe w Waszyngtonie w dniu 15 września 1925 r. wyraża sympatje dla rządu Callesa w „jego walce przeciwko wpływom obcym i ogłupiającym“, jednocześnie zaprotestowano przeciwko jakimkolwiek krokom interwencyjnym ze strony Stanów Zjednoczonych.

Od chwili rządów Carranzy — masoni zawładnęli wszystkiemi stanowiskami rządowemi w Meksyku, a dziś Calles otrzymuje ordery i pochwały masońskie, zaś D. Luis M. Rojas powiadamia o tym zaszczycie wszystkie naczelne rady masonerji świata.

Nasz dział radjowy.

BRAK WŁASNYCH PROGRAMÓW.

Kiedy przed dwoma prawie miesiącami odbyło się uroczyste uruchomienie nowej placówki Polskiego Radja w Katowicach, nie bez dumy i radości towarzyszyliśmy aktowi temu, pokładając wiele nadziei na dalszy rozwój polskiej radjofonji, mającej służyć w równej mierze pożytkowi i przyjemności, a także propagandzie żywego słowa, mowy naszej, pieśni i muzyki — wśród swoich i obcych.

Po chlubnie rozwijającej się z dnia na dzień działalności naszych radjostacyj w Warszawie, Poznaniu i Krakowie poczęła rozbrzmiewać oficjalnie od 4 grudnia ub. r. donośnym swym głosem w eterze, najsilniejsza ze stacyj polskich radjostacja Katowicka.

„Nie najlepiej się zaczęło“, jak to pisaliśmy w swoim czasie. Były różne nie domagania natury technicznej i administracyjnej. Te zostały już, jeżeli nie zupełnie, to prawie całkowicie usunięte i obecne funkcjonowanie techniczne broadcastingu zasługuje na pełne uznanie, na co również wskazuje bardzo licznie nadsyłana korespondencja ze wszystkich stron Polski, a także z krajów daleko poza granicami państwa położonych.

Sprawa, jaką w niniejszych rozważaniach chcielibyśmy kierownictwo stacji katowickiej zainteresować, dotyczy kwestji programowej, której dotychczas nie poruszaliśmy zupełnie. Chodzi mianowicie o t. zw. programy własne radjostacji, w ich części wokalno - muzycznej i słuchowiska (audycje mówione: dramaty, komedje, sketche, zradjofonizowane fragmenty powieściowe i t. p.), których broadcasting Katowicki, jak do tąd, prawie zupełnie nie uwzględnił, w każdym razie w minimalnych dawkach.

Dużą zasługą dyrekcji Polskiego Radja w Katowicach, było nawiązanie szczęśliwego kontaktu z operą, czego nie dało się przeprowadzić w Warszawie, a dzięki czemu mogą radjosłuchacze uczestniczyć w przedstawieniach opery katowickiej. Na specjalną pochwałę zasługuje również wprowadzenie od niedawna prelekcyj, poprzedzających każdą operę, wygłaszanych z wybitną znajomością przedmiotu przez prof. Feliksa Sachse, które zapoznają słuchaczy z kompozytorem wystawianej opery, jego twórczością i dzięki podawaniu treści opery i charakterystyki osób umożliwiają dokładne wsłuchanie się i użycie w wystawiany utwór.

Poza powyższymi „własnymi“ programami muzycznemi i „koncertami“ z kawiarni Atlantic, stacja katowicka nie prawie dotąd „nie pokazała“ (1 — 2 koncerty kameralne były nadawane). Resztę programów wypełniały transmisje z innych broadcastingów, niezawsze pod względem technicznym bez zarzutu.

Zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że Katowice, ośrodek naszego życia przemysłowego, arsenał bogactw naturalnych i przetwórczych nie jest zbyt bogaty w nadmiar przedstawicieli muzy — tem niemniej jednak udałoby się skompletować zespół odpowiednich wykonawców. Mamy wszak w Katowicach dwie uczelnie muzyczne, artystów opery i dramatu. Specjalnie zasłużyłoby się kierownictwo radjostacji, podjąwszy inicjatywę urządzania słuchowisk, które są bardzo chętnie przez radjosłuchaczy przyjmowane, natabene słuchowisk o charakterze nie zanadto poważnym.

Ujmując tak kwestje, jak powyżej, wypowiadamy się niewątpliwie po myśli dyrekcji Polskiego Radja, która licząc się z kosztami, jakie pociągają za sobą pragramy własne, nie wysiła się zbytnio na ich organizację i ogranicza je do minimum. Ale, jak się rzekło, wykonawców na miejscu znaleźć można, a ewent. przez „gościnny występ“ jakiegoś solisty lub zespołu — ożywi się programy znacznie, zaś środki materjalne na ten cel znaleźć się muszą.

Nieco inicjatywy w tym kierunku na leży pokazać licznym rzeszom radjoabonentów Śląska i Zagłebia.

Adro.

PROGRAM RADJOWY

na niedzielę 5 lutego b. r.

KATOWICE: 10.15 Transm. nadetatowa z Katedry wileńskiej. 12.00 Sygnał czasu. 12.10 transm. koncertu z filharmonji: Orkiestra filharmon. pod dyr. Józefa Oziminskiego. Chór „Lutni warszawskiej“ i Paweł Lewiecki (fortep.). Cz. I Lud. Różycki: Preludjum „Monna Lita“ wykona orkiestra. Koncert fortepianowy — wykona z tow. orkiestry p. Lewiecki. Cz. II. Pieśni Niewiadomskiego i Różyckiego odśpiewają z towarz. orkiestry chóry mieszane „Lutni“ oraz soliści. 14.00 „Materjalizm“ odczyt wygłosi ks. prałat Kapica. 14.40 odczyt rolniczy. 15.15 transm. koncertu z filharmonji. Cz. I. L. Pachelbel: Ciaconna, Dandrien: Musett, Padre Martini: Gavot te — wykona na organach prof. Rutkowski - Sarzyński: Sonata na 2 skrzypice i fortep. odegrają. Tad Ochlewski, Henryk Kameau: Suita — wykona orkiestra Kameau: Suita — wykona orkiestra Bach: Koncert C-dur na 2 fortepiany i orkiestrę. Cz. II. Bach: Kantata na alt, tenor, bas, chór i orkiestrę. Soliści: pp. Adela Comte - Wilgocka, (alt) Maurycy Janowski (tenor), Aleks. Michałowski, (bas). 17.20 — Rozmaitości. 18.55 — Komunikaty. 19.10 odczyt: p. t. „Życie ludzi przedhistorycznych“ wygł. prof. Sawicki (tranms.). 19.35 odczyt p. t. „Moje wspomnienia z Jugosławji“ — wygł. dr. A. Przybyłowicz Naczelnik Wydziału Administr. Woj. Śl. 20.00 „Bery i bajki śląskie“ — wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń). 20.30 koncert z Krakowa wykonawcy: 12 chóru krakowskiego pod batutą prof. Walka - Waleckiego i Olga Didur (śpiew). 22.00 Sygnał czasu i komunikaty: sportowy, P. A. T. i policyjny. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej

Szkoła potęgi gospodarczej.

Prof. Dr. STANISŁAW GŁĄBIŃSK.
NARODOWA POLITYKA EKONOMICZNA.
Nakładem Tow. Wyd. „Ateneum“, Lwów, 1928, str. 417.

W ślad za pierwszą częścią „Ekonomiki Politycznej“ prof. Głąbińskiego, ukazała się jako część druga „Narodowa polityka ekonomiczna“.

Nie będziemy tu zdawać sprawy z toku uwag i rozumowań autora. Pragniemy tylko zastanowić się pokrótce nad moralną, społeczną rolą tego dzieła, nad jego znaczeniem dla roz woju polskiej polityki ekonomicznej.

Gdy pierwszy tom „Ekonomiki narodowej“ był wykładem teorji ekono micznej, „Narodowa polityka ekonomiczna“ jest zbiorem wskazówek, jakimi drogami naród do dobrobytu prowadzić. Takie właśnie cele stawia bowiem prof. Głąbiński we wstępie do swego dzieła.

Narodowa polityka ekonomiczna dąży do wskazania środków i warunków osiągnięcia wszechstronnego roz woju gospodarstwa narodowego. Rozwój gospodarstwa narodowego polega na wzrastającym dobrobycie... — czytamy na wstępie wykładu.

Jako środki do osiągnięcia tego do brobytu, t. j. „jako naczelne zadania narodowej polityki ekonomicznej uważać należy osiągnięcie rozwoju wszystkich sił wytwórczych narodu, dążenie do niezależności gospodarczej, czyli t. zw. samowystarczalność, rozwój samodzielności gospodarczej czyli wolność gospodarcza“.

Ujmując pod takim kątem widzenia zadania polityki gospodarczej państwa, kontynuuje prof. Głąbiński swe wybitnie narodowe stanowisko, które poznaliśmy już w „Ekonomice“. Państwo jest tylko organem Narodu, a jego polityka służbą interesów narodowych. Stanowisko to uwydatnia się nie tylko w nazwie nauki, którą nazywa narodową polityką, lecz i w trakcie samego wykładu.

Z przeprowadzonych, jakkolwiek najzupełniej naukowo - teoretycznie, rozumowań czuje się, że autor, pisząc swe dzieło, pisze z myślą o Polsce.

Rozwój sił wytwórczych, samowystarczalność, wolność gospodarcza, to zasady i hasła które stoją na czele pol skiej polityki gospodarczej.

Te cechy i zalety książki prof. Głąbińskiego sprawiają, że nie jest tylko podręcznikiem uniwersyteckim ani suchą rozprawą naukową, lecz żywą, za wsze aktualną i godną stosowania w praktyce szkołą narodowego myślenia i działania gospodarczego.

Czy to będą rozdziały o polityce agrarnej, górniczej czy przemysłowej, czy też skomplikowane kwestje polityki socjalnej, wszędzie myśl o Narodzie, jako najwyższem dobru, któremu wszystkie inne interesy muszą być podporządkowane, jest przewodnią myślą wykładu.

Dziś gdy kwestje ekonomiczne sta ją się coraz więcej popularne, gdy zajmuje się niemi nietylko pechowiec lecz co drugi obywatel państwa, książka prof. Głąbińskiego ukazuje się wobec wyczerpania poprzedniego wydania, w samą porę. Sama dla siebie, bez naukowych podstaw części pierwszej, daje czytelnikowi te podstawowe postulaty praktycznego myślenia gospodarczego, które pozwala ją na samodzielne i słuszne ocenianie codziennych zjawisk. Z tego względu powinna się znaleźć w ręku najszerszych rzeczywiście warstw. Jak „Ekonomika narodowa“ jest zasadniczym podręcznikiem dla tego, kto zajmuje się ekonomją z naukowego punktu widzenia, tak „Polityka ekonomiczna“ jest fundamentem do oceniania codziennych zjawisk gospodarczego życia.

Wprowadzenie w czyn jej wskazówek, stosowanie ich w bieżącej polity ce, zapewni osiągnięcie tego podstawowego celu, jakim jest dobrobyt narodu. Słusznie można ją też nazwać szkołą potęgi gospodarczej.

„Polityka“ ukazała się nakładem Tow. wyd. „Ateneum“, któremu stara niom zawdzięczyć należy, że tom ten wypadł równie nienagannie, jak pier wszy. Jeszcze raz należy tu podkreślić, że wydawnictwo takich dzieł, jak oba tomy prof. Głąbińskiego, jest zwłaszcza w dzisiejszych czasach, gdy rynek księgarski zalany jest wszelką tandetą, a dzieło naukowe czeka na nabywcę, dobrze spełnionym obowiązkiem obywatelskim.

W danym wypadku życzymy jednak nie wydawcy, lecz rzeszom czy telniczym by książka ta jak najprędzej trafiła do ręki każdego. Z.

Zmierzch tabaki i tabaczarzy.

NA MARGINESIE ZAMKNIĘCIA FABRYKI TABAKI W AUGSBURGU.

Jak donoszą pisma, jedna z najsławniejszych i największa fabryka tabaki w Augsburgu, ma być zamknięta, ponieważ fabrykowanie tego narkotyku nie opłaca się. Tak więc oto stoimy przed jednem z najciekawszych zjawisk kulturalno-historycznych. Dla badacza tytoniu oznacza ona to samo, jak gdyby dajmy na to badacz win, stwierdził, że ludzie nie mają zainteresowania do szampana.

Któż z czasów naszej młodości nie obserwował ludzi, oddających się nałogowi tabaki? Prawie co drugi człowiek jeszcze przed 30 laty w Polsce i wszędzie indziej w Europie, nosił tabakierkę, miał obie dziurki nosa zapchane dosyć nieapetyczna substancją i miał dużą kolorową chustkę, której musiał co chwila używać. Zwyczaj nakazywał przed zażyciem tabaczki trzy razy stuknąć w nakrywkę tabakierki, co zapewne było jakiemś magicznem zaklęciem, ażeby wyznawcy przyniosły szczęście i dużo przyjemności.

Rzecz interesująca: w Europie zażywanie tabaki było wcześniejsze, aniżeli palenie tytoniu, jakkolwiek w ojczyźnie tytoniu Ameryce, tabaki nie znano pierwotnie. W połowie XVI stulecia założono w Sewilli pierwszą fabrykę tabaki, która wyrabiała słyn ny „spaniol“. Stamtąd tabaka przedostała się do Francji i Włoch, a papież Urban VIII wydał bullę, w której duchownym pod klątwą zabraniał używania tabaki. Zakaz jednakowoż nie bardzo skutkował, ponieważ państwa szybko uznały wartość fabrykacji tabaki dla celów monopolowych.

Palenie tytoniu, uprawiane głównie przez marynarzy, uchodziło wówczas za rzecz nieprzyzwoitą, podczas gdy zażywanie tabaki tak się zakorzeniło na wszystkich dworach europejskich, że nawet ludzie, nieużywający tabaki, nosili tabakierki, albo przynajmniej, by się tym przedmiotem bawić. Darowanie komuś tabakierki należało do najczęstszych prezentów. Przypominamy sobie wszyscy ową tabakierkę Robaka z „Pana Tadeusza“ i tabakierkę Napoleona. Otóż — jak twierdzą wtajemniczeni — Napoleon nie używał tabaki z tabakierki, tylko wprost z kieszeni w kamizelce, dlatego ponieważ nie chciał tracić czasu na otwieranie tabakierki. To samo opowiadają o Fryderyku II.

Dziwnym może nam się wydawać fakt, że i dostojne damy zażywały tabakę, co jednakowoż nie musiało dzia łać estetycznie, jeżeli jeden z przeciwników tego narkotyku tak pisał: „Kto zażywa tabakę, wygląda jak świnia, kto pali, tego czuć świnią (sic!), a kto żuje tytoń jest świnią“.

W jaki sposób pierwsi tabaczarze znaleźli w tabace przyjemność? Można to tłomaczyć tylko w ten sposób, iż pierwotnie liści sproszkowanych tytoniu używano, jako środka przeciw katarowi. Że lekarstwa mogą stać się używkami, widzimy to na przykładzie alkoholu, który był pierwotnie tylko lekarstwem, kokainy i opium.

Zwyczaj zażywania tabaki widocznie całkiem zanika. W miastach ludzi, używających tabaki prawie zupełnie już się nie widzi. Zatabaczonych spotykamy tylko gdzieś w małutkich miasteczkach i wsiach. Jeżeli nie nastąpi jakaś reakcja, ten tabaczny zwyczaj zniknie w niedługim czasie. Czego nie zrobiły zakazy, groźby, drwiny i szyderstwo, tego dokonała moda.

Kwiatki elokwencji

PARLAMENTARNEJ.

Dwaj członkowie Reichstagu niemieckiego — p. Hoffmann (centrum), oraz p. Moses (soc.-dem.) — ułożyli, na zasadzie stenograficznych sprawozdań z posiedzeń parlamentarnych, bukiet krasomówczych kwiatków. Niektóre zwroty zasługują na dosłowne przytoczenie, odznaczają się bowiem niezwykłemi rzeczywiście zaletami(?!) stylu.

Frazes z przemówienia posła socjalistycznego: „Twierdzę to nie jako socjal-demokrata, lecz jako człowiek jasno patrzący na to, co się dziś na świecie dzieje...“

Poseł stronnictwa konserwatywnego: „Rząd pruski w swojej bezmiernej głupocie...“; przewodniczący zwraca mu uwagę: „O głupocie rządu pruskiego nie wolno mówić w Reichstagu!“.

A oto kilka doskonałych zestawień obrazowych: „Nasza hodowla świń wciąż jeszcze wisi w powietrzu...“ „Przyszłość młodzieży niemieckiej znajduje się w rękach niemieckich krów...“, „Przyrost ludności wiejskiej odbywa się najzupełniej normalnie i zaraz państwu pokażę, jakim sposobem się to dzieje...“ „Naturalny sztuczny nawóz jest tem samem dla racjonalnego gospodarza rolnego, czem były — nektar i ambrozja dla starożytnych Greków...“.

Zima.

Wąziutką ścieżką małą
przez białe idę pola,
pod martwą śniegu zwałą
śpi cicho matka - rola....

Wąziutkim idę śladem
przed siebie, wciąż, wytrwale,
świat w słońcu lśni, jak djadem,
drżą perły, skry, opale.....

Klejnotów tyle, tyle,
na śniegu tu, wokoło,
wzrok tonie w skarbów pyle,
ach... zdobić skronie, czoło!....

Tu barwą runi bladą
chryzolit wabi oko,
rubiny tam się kładą
jaskrawą krwi posoką....

A perły zgarniać można,
bo powódź ich tu cała,
dłoń jakaś nieostrożna
tak wokół je rozsiała....

Tu znów mi błysnął mdławo
ametyst blado - lila,
a tam znów brylant żawą
kaskadę barw rozpyla....

Lecz co to?!...., gdzie klejnoty?,
gdzież wielki skarb Sezamu?,
czyż był to miraż złoty,
zjawisko złud i kłamu?!....

Słoneczna lampa zbladła
w abażur chmur spowita,
i pierzchły cud - widziadła,
wzrok nagą prawdę wita....

Nic z złudy, ż baśni, z mary,
szarzyzna jeno wkoło,
spłoszone pierzchły czary,
tęsknota chyli czoło....

Czyż nie tak często bywa
na wąskim życia szlaku,
gdy nagle wichr porywa
sen jakiś z snów orszaku?!....

Lita Matusewiczowa.

Sosnowiec.

Dotychczasowa działalność
RADY SZKOLNEJ POWIATOWEJ.

Wskutek wygaśnięcia mandatów członków Rady szkolnej pp.: sędziego R. Hermana, inż. M. Czaplickiego, inż. B. Krupińskiego, inż. Cimoszki i Cz. Sztajnera, ukonstytuował się 28 stycznia b. r. jak to już pisaliśmy, nowy skład Rady szkolnej i w związku z tem 31 stycznia b. r. b. przewodniczący p. sędzia R. Herman przekazał nowemu zarządowi agendy Rady szkolnej.

Przed wstąpieniem do Rady szkolnej wyżej wymienionych osób, Pow. Rada szkolna istniała tylko na papierze, to też niemało mieli kłopotu i pracy członkowie Rady, nim zdołali zorganizować pracę zarówno w samej Radzie, jak i organach niższych, należących do samorządu szkolnego.

W stosunkowo krótkim czasie, lecz przy mozolnej i energicznej pracy przewodniczącego p. R. Hermana, sekretarza Rady p. Fr. Żebrowskiego i przy usilnem poparciu pozostałych członków Rady, przy dużej pomocy inspektora szkolnego p. Winiarskiego i zastępców inspektora pp. Pawłowicza, Ormańczyka i Lipińskiego zorganizowano i pobudzono do życia dozory i opieki szkolne we wszystkich — jak naówczas 25 gminach i miastach Będzina, Czeladzi i Zawiercia, zaopatrzono szkoły w utensylja szkolne, pomoce naukowe, w odpowiednie lokale, dostarczono należytej obsługi, opału we właściwym czasie (przedtem bowiem nauczycielstwo musiało się o to troszczyć i często wskutek braku opału musiano przerywać lekcje), uzgodniono wzajemny stosunek gmin do dozorów szkolnych i odwrotnie, tak że w niedługim czasie samorząd szkolny w powiecie postawiony został na właściwym poziomie i funkcjonował bez zarzutu.

Zorganizowano wyższy kurs nauczycielski, by dać możność nauczycielstwu pogłębienia swej wiedzy i nabycia prawa do ubiegania się o stanowiska kierowników szkół, do których obecnie wymaga się ukończenia wyższego kursu nauczycielskiego, to też Kuratorjum warszawskie, jako władza nadzorcza, dwukrotnie wyraziło Radzie szkolnej uznanie i podziękowanie za pracę.

Nie przesądzając wyników pracy nowozorganizowanej Rady, stwierdzić musimy, że przez ustąpienie wyżej wspomnianych członków Rady, samorząd szkolny w powiecie Będzińskim poniósł poważne straty.

Jak umiejętną i oszczędną gospodarkę Rady szkolnej prowadził b. przewodniczący p. R. Herman, niech posłuży ta okoliczność, że z sumy 7460 zł., przewidzianej w budżecie na rok 1927-28, a przeznaczonej na wszystkie wydatki Rady, jako to: opłacenie personelu biurowego, zakup materjałów pisemnych, opłacenie telefonu, częściowo lokalu, opału, światła i t. p., wydatkowano przez 13 miesięcy zł. 1954 gr. 90, pozostawiając zreorganizowanej Radzie, na pozostałe 2 miesiące budżetowe 1842.06 zł. w Pow. Kasie oszczędności w Będzinie na rachunku czekowym i do podjęcia w Sejmiku będzińskim 5.505 zł. 10 gr. oprócz tego z Magistratu m. Sosnowca 1500 zł., Dąbrowy 500 zł., Czeladzi 500 zł., Będzina 250 zł. i Sejmiku 263 zł. na W. K. N. czyli razem zł. 10.350 gr. 16.

Jak nas informowano, oszczędności Rady miały być użyte na subwencję dla wyższych kursów nauczycielskich, a to w celu odciążenia uczestników kursu, który oprócz niewygód, połączonych z przyjazdami z miejsc swego zamieszkiwania do Sosnowca, ponoszą zbyt duże opłaty w stosunku do swoich uposażeń.

Przypuszczać więc należy, że nowi członkowie Rady usankcjonują dążenie i zamierzenie swoich poprzedników i oszczędności Rady na inne cele nie obrócą.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

5 NIEDZIELA	Dziś Agaty P. M. Jutro Doroty P. M. Wsch. słońca 7 m. 12 Zach. „ 16 m. 29.

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Skandal w Petersburgu".

Kino Swinks. — „Czerwona tancerka", Mata Hari.

Kino „Momus" — „Kochanka Gwardzisty".

× **OBNIŻENIE KOSZTÓW UTRZYMANIA.** Według obliczeń komisji statystycznej przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu, koszty utrzymania w styczniu b. r. w porównaniu do grudnia ub. r. zmniejszyły się 1,28 proc.

× **PASZPORTY ZAGRANICZNE.** Wydawanie paszportów zagranicznych i sprawa zreformowania obecnego stanu rzeczy przybrała ostatnio inny obrót. Projekt obniżenia opłat nie jest przyjęty. Ministerstwo skarbu, wychodząc z założenia natury finansowo - gospodarczej projektuje zarządzenie, mające na celu utrudnienie wydawania paszportów. Wiążąc sprawę z bilansem płatniczym kraju Ministerstwo to, wobec ujemnego bilansu, zamierza wprowadzić pewne ograniczenia, dotyczące szczególnie paszportów kuracyjnych.

× **PODZIĘKOWANIE.** Zarząd Koła samopomocy uczniów przy gimnazjum męskiem w Dąbrowie składa za naszem pośrednictwem podziękowanie wszystkim tym, których przyczynili się do uświetnienia zabawy K. S. U., a w szczególności paniom, które przyjęły na siebie obowiązki gospodyń, okazując wiele poświęcenia i ofiarnej pracy połączonej z organizowaniem bufetu.

× **KATOLICKIE TOWARZYSTWO POLEK** na Pogoni urządza dla swych członkiń i sympatyczek miesięczne zebranie z referatem w sali Zw. metalowców na Pogoni dnia 7 lutego rb. o godz. 5 popoł.

Repertuar teatru w Sosnowcu.

W niedzielę popołudniu po cenach zniżonych od 50 gr. do 2.20 zł. „Pan Geldhab" z dyr. Zbuckim w roli tytułowej. Początek o godz. 4.15. Abonament ważny bez procentu.

W niedzielę wieczorem „Cierpki owoc" komedja w 3 aktach węgierskiego autora Roberta Bracco. W roli głównej p. Rena Castori. Początek o godz. 8.15. Ceny zwykłe. Abonament ważny procentowy.

W przygotowaniu sztuka Fr. Schöntana i Fr. Koppel Enfelda pt. „Odrodzenie".

Wkrótce ujrzymy na gościnnym występie znakomitego artystę Stefana Jaracza w sztuce W. Perzyńskiego „Szczęście Frania".

W NIEMCACH .

Wtorek 7 lutego teatr miejski z Sosnowca wystawi na Niemcach komedję Al. hr. Fredry "Pan Geldhab" z dyr. L. Zbuckim w roli głównej. Początek o godzinie 8.30.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR.

Niedziela 5 „Casanowa" (o godz. 3.30 popoł.).

Niedziela 5 „Moja panna mama" (o g. 7.30 wiecz.)

Poniedziałek 6 „Rewja warszawska" (o godz. 10.30 wiecz.)

× **PORANKI LOTNICZE.** Komitet miejski Ligi obrony powietrznej państwa w Sosnowcu podaje do wiadomości, że we czwartek dnia 9 lutego rb. o godz. 12 w południe odbędzie się poranek lotniczy dla dzieci szkół powszechnych (klas niższych), zaś w niedzielę dnia 12 lutego o godz. 11 rano odbędzie się poranek lotniczy dla młodzieży szkół średnich.

× **ZNIŻKI DO KINA „ZAGŁĘBIE" DLA CZŁONKÓW L. O. P. P.** Na skutek starań komitetu miejskiego L. O. P. P. w Sosnowcu, dyrekcja kina „Zagłębie" wprowadziła od dnia 4 bm. stałe bilety zniżkowe (zł. 1 50 gr.) dla członków Ligi obrony powietrznej państwa. Kupony 1 gr. sztuka są do nabycia tylko: w kancelarji L. O. P. P., Kościelna nr. 6 od godz. 3 do 6 i u p. Kucharskiego, ul. 3 Maja 8. za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Ulenowska pożyczka
NA POSIEDZENIU ZARZĄDU MIASTA.

Na posiedzeniu Zarządu m. Sosnowca zastanawiano się nad propozycją przewaloryzowania pożyczki ulenowskiej. Pożyczkę tę zaciągnięto, jak wiadomo, na 8 proc., obecnie Min. skarbu zabiega o to, by pożyczki, zaciągane zagranicą były oprocentowane jak najniżej. Zaproponowano więc wysokość procentu 7, ale za to wzrosłaby suma pożyczki z półtora miljona dolarów na około 1 miljon 670 tys. dolarów, bo przecież firma Ulen efektywnej sumy zysku nie zrzecze się. Zaproponowano również miastu spłatę pożyczki nie wciągu 20 lat, lecz wciągu 30 lat, co obniżyłoby roczne raty o 10 proc., za to termin konwersji pożyczki przedłużyłby się z 5 na 10 lat. Warunki te nie odpowiadają interesom miasta i Magistrat zajął stanowisko odmowne, wychodząc ze słusznego założenia, że lepiej jest, o ile można, spłacić uciążliwą pożyczkę możliwie najwcześniej.

× **WYPŁATA ZAOPATRZENIA DLA B. SKAZANYCH POLITYCZNYCH.** Minister skarbu wniósł na Radę ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zaopatrzeniu państwowem byłych skazanych politycznych. W myśl powyższego projektu, zaopatrzenie to przysługiwałoby: 1) osobom, które przed powstaniem państwa polskiego skazane zostały wyrokami sądów państw zaborczych za działalność, zmierzającą do odzyskania niepodległości Polski na karę ciężkich robót lub inne kary, pozbawione wolności na przeciąg conajmniej jednego roku i odbyły tę karę choćby częściowo, pod warunkiem jednak, że osoby wymienione nie są zdolne do zarobkowania, albo też przekroczyły 50 lat życia i nie mają zapewnionych środków utrzymania. 2) wdowom po wymienionych osobach, o ile nie mają środków utrzymania i nie weszły w związki małżeńskie. 3) Sierotom do 18 roku życia włącznie, oraz 4) wdowom i sierotom po straconych za działalność polityczną bez powyższego ograniczenia. Przewidziana w projekcie wysokość zaopatrzenia równa się wysokości emerytur, wypłacanych weteranom z powstań narodowych. Ze względów budżetowych, wypłata emerytur rozpocznie się z początkiem następnego okresu budżetowego, t. j. dnia 1 kwietnia.

Sprawa kupna cegielni

DLA DĄBROWY GÓRNICZEJ.

W dniu wczorajszym zwołane zostało posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, aby stosownie do obowiązujących przepisów w drugiem czytaniu uchwalić zaciągnięcie pożyczki w Banku Gospodarstwa krajowego na kupno cegielni. Z uwagi na to, iż ekspert zaproszony przez miasto do zbadania cegielni nie nadesłał dotychczas swego orzeczenia, posiedzenie odwołano.

× **W SPRAWIE KUPNA CEGIELNI** Bilewiczów w Dąbrowie toczyły się od pewnego czasu pertraktacje Magistratu Dąbrowy i Sosnowca. Zarząd miasta Sosnowca postanowił odstąpić od kupna cegielni, gdyż mu się kupno to nie kalkuluje.

× **DZIWNE STANOWISKO NASZYCH SAMORZĄDÓW.** Podając w swoim czasie ceny, wysunięte przez dyrekcję tramwajów za przejazd tramwajami, wyraziliśmy pogląd, iż ceny te stanowczo są za wysokie i że niewątpliwie nasze samorządy, mające w tej sprawie głos decydujący, kwestję cen pomyślnie załatwią. Niestety, przypuszczenia nasze okazały się błędne, gdyż na wspólnej konferencji nikt z przedstawicieli samorządów nie chciał czy nie umiał należycie sprawy postawić i zadowoliwszy się groszowym ustępstwem, zasadnicze ceny pozostawiono bez zmian, dzięki czemu tramwaje w Zagłębiu są najdroższe w Europie, a stosunek np. cen tramwajowych biletów okresowych do cen kolejowych jest wprost niebywały, gdyż różnica wynosi przeszło 200 proc. Jest to zjawisko nigdzie niespotykane i ciekawą byłoby rzeczą dowiedzieć się przyczyn, które skłoniły przedstawicieli naszych samorządów do utrzymania tak wysokich stawek, uniemożliwiających szerszym warstwom ludności korzystanie z tak dogodnego środka lokomocji. Stanowisko dyrekcji tramwajów jest w tym wypadku zrozumiałe, natomiast stanowisko samorządów jest zagadką, niezwykle kosztowną dla ludności i wogóle trudną do odgadnięcia.

× **NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET W SOSNOWCU** podaje do wiadomości, że na wieczorowym kursie kroju, szycia i robót ręcznych dla pań i panien z inteligencji jest jeszcze kilka wolnych miejsc. Zgłoszenia najpóźniej do wtorku przyjmuje pani E. Gruszecka ul. Szenowska Nr. 15 (1 maja) od 4 — 6 popołudniu.

× **ZEBRANIE RESTAURATORÓW.** Dnia 9 lutego 1928 roku o godzinie 3 popołudniu, a wrazie nieprzybycia potrzebnej ilości członków o godzinie 4 popołudniu, odbędzie się w lokalu pana Jana Łabnego w Sosnowcu ulica Kościelna Nr. 9, ogólne walne zebranie członków Stowarzyszenia właścicieli zakładów restauracyjnych na powiat Będziński w Sosnowcu.

× **ZAPISY W MIEJSKIM UNIWERSYTECIE LUDOWYM.** W dniach 3, 4, 6 i 7 b. m. odbywają się zapisy na kursy specjalne M. U. L. W bieżącem półroczu przy M. U. L. będą prowadzone w dalszym ciągu kursy specjalne: spółdzielczy, korespondencji i buchalterji, samorządowy, samokształceniowy, wychowania fizycznego i krajoznawczy, metodyki wycieczek, scen amatorskich ustawodastwa robotniczego, oraz kurs nauk społecznych, a ponadto kurs języka międzynarodowego — esperanto. w tychże dniach odbywają się zapisy na kurs dla analfabetów. Zapisy odbywają się w lokalu M. U. L. (ul. Nowokościelna szkoła im Praussa) od godz. 6 —8 wiecz.

Nowa ustawa o aptekach.

DWA RODZAJ ZAKŁADÓW.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Prezydenta o aptekach.

Apteki dzielą się, według ujęcia nowej ustawy, na publiczne i zakładowe. Apteki publiczne prócz wyrobu i sprzedaży leków, środków kosmetycznych, przedmiotów higjeniczno - sanitarnych i t. p. mają też wykonywać badania rozpoznawcze chemiczne i mikroskopowe w dziedzinie lecznictwa. Apteki mogą ponadto sprzedawać na żądanie w ciągu niemniej niż 10 godzin dziennie w dni powszednie. Ustawa upoważnia magistraty do uregulowania kwestji godzin handlu aptek w zależności od warunków miejscowych. W każdym razie ludność nie może pozostać bez apteki.

Osoby, zatrudnione w aptece obowiązane są do zachowania tajemnicy chorego. Wyjątek stanowią przypadki, w których na mocy innych ustaw, na osobach tych ciąży obowiązek zgłaszania.

Do otworzenia apteki konieczne jest uzyskanie koncesji. Ustawa przewiduje w jakich momentach koncesja powinna być udzielana. Nadawanie koncesji zależne jest od liczby mieszkańców.

Tytuł aptekarza nadawany jest przez ministra spraw wewnętrznych osobom, które posiadają stopień magistra farmacji i odbyły 4-letnią praktykę w aptece. Tytuł asystenta aptekarskiego otrzymują osoby, które odbywają po ukończeniu studjów praktykę aptekarską.

Jednocześnie wykonywanie zawodu aptekarskiego i praktyki lekarskiej jest wzbronione. Za pobieranie cen ponad taksę zarządzający apteką będą odpowie dzialni wobec prawa.

Skrytobójczo zamordował kolegę za drwiny.

OCZYWIŚCIE I TYM RAZEM W GRĘ WCHODZIŁA KOBIETA.

(l) Było ich dwuch na skromnych stanowiskach pomocników sekretarza gminnego w gm. Żarnowiec, pow. Olkuskiego: Wojciech Muzyk i Antoni Byczek. Muzyk—chuderlawy, suchotnik, blady, zwiędły, ponury i zamknięty w sobie,

stronił od ludzi, a ludzie od niego.

Byczek—wesoły, zdrów, dobrze rozwinięty, przystojny, rozmowny, jurny, cieszący się sympatją kobiet. Mieszkali w jednym pokoju w budynku urzędu gminnego, stołowali się u niejakich Skowrońskich, rodziców sympatycznej panny Basi, która darzyła względami Byczka, pragnącego wstąpić z nią w związki małżeńskie.

Co wieczór, po spożyciu kolacji, Byczek zostawał jeszcze parę godzin u Skowrońskich,

flirtując ze swoją dziewczyną,

Muzyk zaś odchodził chmurny i zamykał się w mieszkaniu, często zapijając się w skrytości wódką. Prawdopodobnie, jak i inni młodzi ludzie jego pokroju, nie mógł patrzeć na poufałości z tą, która nie była dlań obojętną, jak nie jest obojętna dla żadnego niekochającego jeszcze młodzieńca, dziewczyna przystojna, a uwielbiana przez innych. Może to już była zresztą miłość — skryty Muzyk nie lubił się zwierzać ze swoich uczuć. Dość że

nie patrząc na szczęśliwą parę, wychodził zaraz po kolacji,

z każdym wieczorem więcej posępny. Od czasu do czasu tylko, gdy Byczek, rozochocony względami Skowrońskiej, pokpiwał z niego głośno, nazywając go niedołęgą, Muzyk spoglądał nań ponuro i nienawistnie.

W urzędzie gminnym więcej cenionó Muzyka, jako pracownika sumiennego i uczciwego, od Byczka, którego wydalono w swoim czasie ze służby za jakieś malwersacje. Dlatego Muzykowi powierzano odpowiedzialniejsze funkcje, co

wzbudzało w Byczku zawiść i niechęć

objawiające się podrwiwaniem z rzekomego niedołęstwa Muzyka. Byczek sądził ponadto, że Muzyk intryguje nań wobec wójta, sekretarza i władz zwierzchnich i jego drwiny stawały się coraz więcej prowokacyjne, co Muzyka doprowadzało do niebywałego zdenerwowania.

Takie stosunki między nimi trwały do 7 sierpnia ub. r. Tego wieczora Muzyk, wraz z dwoma swymi znajomymi,

wypił półtorej butelki wódki

i udał się do swego mieszkania. W parę godzin później przyszedł do mieszkania Byczek i położył się spać. Gdy usnął, wstał z łóżka Muzyk i pochwyciwszy, przygotowaną zawczasu formę żelazną do wyrobu dachówek, uderzył nią Byczka kilkakrotnie w głowę, wskutek czego ten, doznawszy pęknięcia czaszki od skroni do karku, stracił odrazu przytomność.

Muzyk, dokonawszy zbrodniczego czynu, zakopał narzędzie zbrodni, poczem począł się dobijać do mieszkania sekretarza gminnego, wołając, że

Byczka zamordowano.

Obudzony sekretarz polecił Muzykowi pobiec po lekarza i księdza, oraz zameldować o zbrodni policji.

Gdy doktór nadszedł, Byczek już dogorywał, pławiąc się w krwi, która tworzyła na łóżku olbrzymią skrzepłą kałużę.

Policja, przeprowadzając dochodzenie, spostrzegła na bieliźnie Muzyka kilka małych plamek krwi, co odrazu wzbudziło podejrzenie. Zagadnięty o to mordercą, odpowiedział spokojnie, że obudzony uczuciem, iż

ktoś go dławi za gardło,

wstał i spostrzegłszy charczącego i skrwawionego Byczka, domyślił się, iż popełniono tu ohydny mord, wobec czego począł mu gorączkowo udzielać pomocy. Prawdopodobnie wskutek tego, że z nosa denata pryskała krew, na koszuli jego znalazły się plamy. Wzięty jednak w krzyżowy ogień pytań przyznał się do winy ów czesnemu komendantowi na powiat Olkuski, kom. Antczakowi, przyczem wyjaśnił szczegóły zbrodni i

wskazał miejsce gdzie zakopał narzędzie mordu.

Onegdaj zasiadł na ławie oskarżonych przed sekcją karną przy Sądzie okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie przyznał się do winy, oświadczył jednak, że nie działał z premedytacją, przeciwnie — nie wiedział w jaki sposób dokonał mordu. Tłumaczył, że krytycznego wieczora, ś. p. Byczek wbiegł do mieszkania zdenerwowany i począł mu wymyślać, że intryguje nań. Muzyk miał mu tłumaczyć, że chociaż widział jego nadużycia, to zwrócił mu tylko koleżeńską uwagę, aby pieniądze zwrócił i poprawił się, bo inaczej grozi mu więzienie. Byczek miał mu zagrozić „wybiciem zębów“ i nadal wymyślał, wobec czego rozwścieczony Muzyk uderzył go w głowę formą, nie mając go jednak za miaru zabijać.

Po przesłuchaniu licznych świadków i po przemówieniach stron, sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok skazujący Muzyka na

8 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

Rozprawie przewodniczył s. o Sokolski, w asyście sędziów Jankiewicza i Sadkowskiego. Oskarżał prokurator Koenig, bronił mec. Pawełek, ekspert dr. Liedke.

× **TAJEMNICA POCZTOWA.** Min. poczt i tel. wyjaśniło podwładnym urzędom co następuje, w związku ze sprawą tajemnicy pocztowej. Chodzi o to czy urzędnicy skarbowi mogą zaglądać w celach zebrania informacyj do listów prywatnych i t. d. Przy wykonaniu czynności roszczeń pieniężnych za pomocą zleceń pocztowych, spełniają urzędy pocztowe podwójną rolę. Najpierw wykonywują czynności ściśle pocztowe, t. j. przyjmowanie, przesyłanie i doręczanie zleceń pocztowych. W czasie pełnienia tych czynności tajemnica listowa winna być bezwzględnie zachowana. Natomiast z chwilą doręczenia listu zleceniowego, względnie kartki zleceniowej urzędowi, który ma ściągnąć wierzytelność od dłużnika, kończy się spełnianie czynności objętych tajemnicą listową, a rozpoczyna się pełnienie roli inkasenta, ewentualnie pełnomocnika przy dokonywaniu protestów weksl.

× **„RUCH“ PRZEDWYBORCZY.** W ubiegły piątek, w lokalu bibljoteki im. Pereca przy ul. 3 Maja w Dąbrowie, miejscowa organizacja Bundu zamierzała urządzić zebranie przedwyborcze, na którem miał przemawiać „znany“ działacz niejaki Blum z Krakowa. Zamiary te udaremniła opozycja, do lokalu bowiem wtargnęło kilkunastu wyrostków, którzy sprowokowali burdę, wobec czego policja zebranie rozwiązała. W czasie zamieszania wybito w lokalu wszystkie szyby, co miało ten skutek, iż uczestnicy wiecu w popłochu uciekli i policja nie miała potrzeby dalszego interwenjowania. Bund więc spotkał w akcji przedwyborczej przykry zawód.

Znęcanie się nad kobietą.

NIE BIJ KOBIETY NAWET KWIATEM.

29-letni Ludwik Niedbał, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Będzińskiej 39, spotkawszy na ulicy Staropogońskiej 24-letnią Marję Olszewską (Staropogońska 10) napadł na nią w ordynarny sposób i uderzył ją kilkakrotnie w głowę jakemś tępem narzędziem. Uderzenia były tak mocne, że Olszewska padła nieprzytomna na ziemię. Niedbał widząc swą ofiarę, leżącą bezprzytomnie na bruku kopnął ją jeszcze kilkakrotnie poczem zbiegł. Rodzina Olszewskiej zawiadomiona o napadzie, przeniosła pobitą do mieszkania, dokąd zawezwano następnie lekarza, który udzielił jej pomocy stwierdzając przytem ciężkie uszkodzenie ciała. Brutalnego Niedbała natychmiast aresztowano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **Z WIECZORNICY HARCERSKIEJ.** Staraniem drużyn zamiejscowych hufca dąbrowskiego odbyła się dnia 2 bm. w sali resursy w Dąbrowie wieczornica harcerska. Bogaty program został wykonany przez drużyny: 34 z Maczek, 39 z Gołonoga i 48 z Zagórza. Stronę reklamową wzięły na siebie drużyny: gimnazjalna i 1 zagł. z Dąbrowy. Wieczornicę rozpoczął odczytem p. prof. Piotrowski, zachęcając młodzież do kontynuowania sportu i wychowania fizycznego w swoich szeregach. Następnie demonstrowano: roboty pionierskie, tańce góralskie, monologi, djalogi i pantominy obozowe. Jeden z harcerzy odegrał na skrzypcach nieprzeciętnie parę utworów. Przy końcu odegrano jednoaktówkę pt. „Figle“. Całość przeplatały deklamacje utworu harcerzy. Dobrze wykonane numery pokazowe nielicznie zebrana publiczność wynagradzała sutemi oklaskami. Wieczornicę zakończono odśpiewaniem „Roty“.

× **P. WŁAD. BOBKIEWICZ** w związku z naszą notatką z 14 stycznia Nr. 14 wyjaśnia, że nie kandydował z listy komunistycznej do Rady m. Zawiercia, nie ma zamiaru wydawać pisemka, nie ubiegał się o posodę sekretarza Magistratu m. Czeladzi i nie jest człowiekiem zamożnym. Zamieszczając powyższe wyjaśnienie, stwierdzamy, że o zamożności p. Bobk. pisaliśmy w formie przypuszczenia, że posadę sekretarza w Czeladzi p. Bobk. proponowano, że p. Bobk. obecnie może nie mieć zamiaru wydawania pisemka, ale w swoim czasie o tem sam wspominał, że wreszcie p. Bobk. nie kandydował istotnie z listy komunistycznej do Rady m. Zawiercia, a natomiast listę taką (Jedności robotniczej) podpisał.

× **NIEUDAŁY WIEC PPS. LEWICY W WOJKOWICACH KOMORNYCH.** W ub. czwartek odbył się w Wojkowicach Komornych wiec przedwyborczy, urządzony przez komunizującą lewicę PPS. na którym przemawiał miejscowy członek tej partji, oraz Lewecki i Pawlus z Grodźca. Mówcom przeciwstawił się p. Kempa z Grodźca członek PPS. prawicy, wywołując na sali tumult i awantury pomiędzy zwolennikami tych dwuch odcieni PPS. tak, że inicjatorzy zmuszeni byli zebranie rozwiązać.

× **ECHA SKAZANIA SEKWESTRATORA.** We wczorajszem sprawozdaniu z rozprawy przeciwko Domańskiemu wkradł się błąd, polegający na tem, że Domański zdołał zdefraudować kwotę 15.175 zł. 58 gr. nie „korzystając w 1925 i 1926 roku z reorganizacji magistrackiego wydziału finansowego“, jak mylnie wydrukowano, lecz „w czasie przeprowadzanej.... i t .d.“, co zmienia sens okoliczności przestępstwa.

× **WYKRYCIE WYRODNEJ MATKI.** 16 ub. miesiąca obok Przemszy w Będzinie znaleziono zwłoki kilkutygodniowego dziecka. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że wyrodną matką jest Jaros Genowefa, służąca, zamieszkała w Będzinie (Sączewska 10). Jaros została aresztowana i przekazana do dyspozycji władz sądowych.

Kuchnia dla biednych

KOMITETU RATUNKOWEGO W GRODŹCU.

Komitet ratunkowy w Grodźcu, a ściśle, powiedziawszy istniejący przy Grodzieckiem Towarzystwie, utrzymuje bez przerwy od 1 sierpnia 1925 r. w zabudowaniach kopalnianych kuchnię dla najbiedniejszej ludności, zamieszkałej na kolonji robotniczej Grodzieckiego Towarzystwa. Z kuchni tej korzystają w przeważającej liczbie zredukowani robotnicy, wdowy po zmarłych robotnikach i sieroty.

Kuchnia ta jest prawdziwem dobrodziejstwem dla tych nieszczęśliwych, których twardy los postawił w tem położeniu, że muszą się zwracać o pomoc do bliźnich. To też stali stołownicy, (a są tacy, którzy korzystają z kuchni od chwili jej założenia), rozumiejący te sprawy bardzo często wyrażają bezgraniczną wdzięczność dla inicjatora i głównego opiekuna pp. dyrektora St. M. Skarbińskiego, który zawsze żywo interesuje się losem biednej i prawdziwie potrzebującej pomocy ludności.

Zdarzają się często wypadki, iż o pomoc zgłaszają się również biedni z innych dzielnic Grodźca, jednakże prośby ich nie mogą być uwzględniane, gdyż fundusze, którymi rozporządza Komitet, przeznaczone są wyłącznie dla mieszkańców kolonji robotniczej.

Koszt utrzymania kuchni w roku 1927 wynosił ogółem 12.369 zł. i 44 gr., z czego przypada 9.777 zł. 62 gr. t .j. 79 proc. wszystkich wydatków na zapomogi od dyrekcji Grodzieckiego Towarzystwa i 2.591 zł. 82 gr. t. j. 21 proc. wydatków na ofiary od urzędników tegoż Towarzystwa, zebrane drogą dobrowolnego opodatkowania się.

W tym czasie wydano ogółem 28.635 obiadów z chlebem po 200 gr. na osobę i 6.982 porcyj mleka po pół litra z bułeczką na dziecko lub karmiącą matkę. Oprócz tego na święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy wydaje się dodatkowo na osobę po jednej czwartej kg. kiełbasy, pół kg. chałki i po jednym śledziu względnie po jajku.

Administracją kuchni zajmuje się p. Roman Gluziński, a gospodarczą częścią siostry Passjonistki, które prowadzą równolegle ochronkę dla dzieci robotników kopalni Grodzieckiego Towarzystwa, utrzymywaną wyłącznie kosztem dyrekcji tegoż Towarzystwa.

Szczęście negatywne.

(Trawestacja z Boya).

Tu, tam i ówdzie ktoś głośno przeklina
Dni przedwyborczych hałaśliwy ton,
Ale przeciętny człowiek zapomina,
Że ma ten okres wiele pięknych stron.
Choć się wyborców czasem wznoszą pięście
Tutaj: „Niech żyje!", a tam wrzeszczą: „Precz!",
Jednak w tem wszystkiem jest też pewne szczęście,
Lecz, jak je znaleźć, w tem jest cała rzecz.

Radość bezsprzecznie to na dnie swem kryje,
Że gdy się na wiec wślizgnie zdrady wąż,
Tłum rozgniewany chwyta ciężkie kije,
Tumult. gwałt, wrzaski, z mężem walczy mąż,
Przywódcy nikt już z zebranych nie słucha,
Gromada w złości szaty na nim rwie,
Ty, patrząc na to, myślisz w ciszy ducha:
„Biją go strasznie. — Dobrze, że nie mnie!"

Chociaż niejeden mówi pięknie, górnie,
Czeka go smutny po wyborach czas,
Dla jego listy będzie figa w urnie...
Czemuż na afisz kandydatów wlazł?!
Jakiż wstyd wielki i jak to nieładnie,
Ileż do szyderstw świat tematu ma,
Kiedy kandydat przy wyborach padnie.
A ty się cieszysz: „Dobrze, że nie ja!"

Niech więc wam smutkiem nie oszpeca twarzy
Dni przedwyborczych hałaśliwy ton.
Kto umie patrzeć, prędko zauważy,
Że ma ten okres wiele pięknych stron.

K. Ćwierk.

Przed wyborami do Sejmu i Senatu.

KANDYDATURY DO SENATU Z WOJEW. KIELECKIEGO.

Do Senatu głosować się ma, jak wiadomo, nie według okręgów sejmowych, lecz według województw.

Lista katolicko - narodowa na woj. Kieleckie jest następująca:

1) Dobrzański Stefan, adwokat.
2) Dzierżanowski Konstanty, inżynier z Dąbrowy Górniczej.
3) Wolf Jerzy, właściciel nieruchomości z Sosnowca.
4) Kalusche Stefan, inżynier.
5) Ksiądz Tomasik Stanisław.

KANDYDATURY SEJMOWE W WOJEW. KIELECKIEM.

Lista katolicko - narodowa na okręg 42, obejmujący powiaty: Olkuski, Miechowski, Krakowski, Chrzanowski, Oświęcimski i Podgórski, jest następująca:

1) Rymar Stanisław, redaktor, b. prezes komisji budżetowej w Sejmie.
2) Ks. Sobczyński Antoni, profesor seminarjum duchownego w Kielcach.
3) Ziętek, robotnik.
4) Smoleński, nauczyciel gimn.

W okręgu Stopnickim z listy katolicko-narodowej kandydują: Przybylski Henryk, redaktor, — Lalewicz, robotnik, — Materna, robotnik.

W okręgu Kieleckim z listy katolicko-narodowej kandydują: Dobrzański Stefan, adwokat, — ks. Sobczyński Antoni, — Niemczak. robotnik, — Banasik, ogrodnik.

RADA POLSKICH ORGANIZACYJ KUPIECKICH W ZAGŁĘBIU DAJE SWYM CZŁONKOM WOLNĄ RĘKĘ.

Wobec ogłoszenia w jednem z miejscowych pism, jakoby Rada polskich organizacyj kupieckich w Zagłębiu, (której agendy prowadzi tymczasowo oddział Stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu), miała się wypowiedzieć za blokiem bezpartyjnym, p. Giersz, sekretarz Stowarzyszenia kupców polskich nadesłał nam pełny tekst uchwalonej rezolucji z prośbą o zawieszczenie. Rezolucja ta brzmi, jak następuje:

„Delegaci Rady polskich organizacyj kupieckich Zagłębia Dąbrowskiego na posiedzeniu w Sosnowcu w dniu 2-go lutego 1928 roku, uznając zasady, z jakich wyszła naczelna Rada zrzeszeń gospodarczych, przyjąwszy uchwałę w dniu 4-go grudnia 1927 roku stwierdzają, że kwestja rozwoju gospodarczego państwa winna być troską obecnej chwili i uznana jako najbardziej wskazany postulat, którego celem jest wzmocnienie fundamentów państwa. To też, śledząc dotychczasowe posunięcia Rządu i program jego pracy, kierowanej ku celom wyżej wymienionym, uznajemy wysiłki Rządu jak również konieczność z nim współpracy, co zdaniem naszem, da wyraz otwartemu stanowisku i polityce kupiectwa polskiego wobec Rządu. Przyjmując jednak, że wybory są aktem nie tylko politycznego ustosunkowania się, lecz również i partyjnego (?), że organizacja nasza jest apolityczną, przeto z tych względów nie możemy narzucać członkom pewnej linji partyjno-politycznej i **pozostawiamy ją sumiennemu uznaniu jednostek w przekonaniu, że staną jedynie na tej platformie, która gwarantuje pożyteczną pracę gospodarczo-państwową".** (Z rezolucji tej wynika, że kupcy mają w czasie wyborów pozostawioną wolną rękę. Przyp. Red.).

ECHA ZEBRANIA RZEMIEŚLNIKÓW.

W jednem z miejscowych pism zwrócono uwagę, że w sprawozdaniu z zebrania rzemieślników w Sosnowcu, odbytego w ub. czwartek w domu ludowym, nie wspomnieliśmy ani słowem o tem, że: 1) pp. Lange i Regieli przemawiali za blokiem bezpartyjnym i 2) że p. Wolf powiedział pod adresem p. Godlewskiego: „Ja ci mordę zbije!"

Istotnie, nie wspominaliśmy o tem, bo wypadek ten nie należy do najważniejszych w okresie przedwyborczym, a po drugie dlatego, że nie chcieliśmy wprowadzać zaognienia tarć wśród rzemieślników, z których okruszyna wypowiada się za blokiem bezpartyjnym.

Gdy jednak chodzi o stwierdzenie tego, że p. Lange z Będzina przemawiał za blokiem bezpartyjnym, to możemy to z chęcią uczynić, tembardziej, że nazwisko p. Langego jest na siódmem miejscu listy kandydatów bloku bezpartyjnego, wobec czego obecnie za innym blokiem wypowiadać się nie może i nie powinien. Ale gdy już o tem mowa, to trzeba również nadmienić, że na wymienionem zebraniu powiedziano głośno p. Langemu, iż tylko dlatego agituje za blokiem bezpartyjnym, bo go nie chcieli przyjąć na listę Komitetu katolicko-narodowego, z którym p. Lange usiłował dojść do porozumienia do ostatniej chwili. Powiedziano również, że p. L. obrażony poszedł gdzieindziej, mianowicie do bloku bezpartyjnego. Nie chcieliśmy o tem pisać, bo nie cieszy nas fakt, iż kilku rzemieślników wyłamuje się z solidarności rzemieślniczej, ale skoro się tego domaga pismo bloku bezpartyjnego, więc w imię bezstronności uzupełniamy nasze piątkowe sprawozdanie. Zdaje się nam, że p. Lange nie będzie wdzięczny dziennikowi swej grupy wyborczej na wywoływanie wilka z lasu. Również nie będzie ucieszony z tego powodu p. Regeli, któremu przypomniano, że niedawno jeszcze był monarchistą.

Nadmienić należy, że p. Lange znalazł się na liście bloku bezpartyjnego nie jako rzemieślnik, lecz jako kupiec sam bowiem najwidoczniej rozumie, że nie ma prawa występować w imieniu rzemieślników.

Co się tyczy zajścia p. Wolfa z p. Godlewskim, również z bloku bezpartyjnego, mniej znanym w Sosnowcu, natomiast bardziej w Zawierciu, gdzie był właścicielem restauracji, to musimy zauważyć, że p. Wolf powiedział dosłownie: — Pan widocznie chce po mordzie dostać. — Nie pisaliśmy tego znowu dlatego, żeby nie robić przykrości p. Godlewskiemu, bo mu to ani na zebraniu przyjemności nie zrobiło, ani nie zrobi mu jej tembardziej teraz po opublikowaniu w prasie,gdy się jeszcze na dobitek doda, że po energicznem wystąpieniu p. Wolfa p. Godlewski usiadł speszony na miejscu i siedział spokojnie już do końca zebrania.

Wśród zebranych zwrócono uwagę na umiejętność hamowania się p. Wolfa, co do którego p. Godlewski ośmielił się mieć wątpliwość, czy jest katolikiem. Gdyby p. Wolf posunął się dalej, niż to uczynił, niktby się zapewne temu bardzo nie dziwił.

W myśl życzeń pisma bloku bezpartyjnego niniejszem uzupełniliśmy szczegółami nasze sprawozdanie z czwartkowego zebrania rzemieślników.

Propaganda przedwyborcza

A PODATEK WIDOWISKOWY.

Zarząd Związku polskich zrzeszeń teatrów świetlnych w Warszawie przesłał do właścicieli kin w Zagłębiu pismo, w którem prosi „o zwrócenie się do przewodniczącego miejscowego bezpartyjnego bloku w sprawie oddania swoich sal do dyspozycji bloku na wiece przedwyborcze.

Rzecz prosta, że sale kinematograficzne mają być oddawane do dyspozycji bloku bezpłatnie.

Jednocześnie zarząd Związku właścicieli kin komunikuje, że współpracuje „obecnie ściśle z czynnikami rządowemi" i że Związek otrzymał obowiązujące zapewnienie, że do dnia 15 lutego b. r. powołany zostanie do życia „Urząd filmowy", oraz przeprowadzona zostanie w drodze ustawy zniżka podatków widowiskowych, obowiązująca w całej Polsce".

Bez komentarzy!

NA EKRANIE.

„Skandal w Petersburgu"

W KINIE „ZAGŁĘBIE".

Wartość tego obrazu tkwi przedewszystkiem w scenarjuszu. Nie uderza w nim ani bogactwo wystawy, do czego zresztą niema specjalnej okazji ani gra artystów, skądinąd bardzo poprawna. Nie chodziło też reżyserowi o odmalowanie życia arystokracji rosyjskiej, główny natomiast nacisk położono na fabułę obrazu. To też film pod tym względem jest bardzo interesujący i publiczność śledzi przebieg akcji z niesłabnącą uwagą.

Kronika Zawiercia.

Kino „Stella" — Uśmiech losu.

× Z MAGISTRATU. Na posiedzeniu zarządu miasta w Zawierciu postanowiono ze względu na ciężki okres zimowy przyjść z pomocą najbiedniejszej ludności miasta, zarządzając akcję rozdawnictwa żywności z tem, że fundusz na ten cel przeznaczony nie może przekroczyć 2.500 zł. Na kurs instruktorski wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego delegowano z pośród urzędników Magistratu p. Kazimierza Rajczyka, udzielając mu trzymiesięcznego bezpłatnego urlopu. Paląca sprawa zaopatrzenia miasta w energję elektryczną (szklar nia projektuje budowę dwu generatorów, które wymagać będą przy uruchomieniu całkowitej ilości prądu, jaki tamtejsza elektrownia jest w stanie wyprodukować, w razie realizacji cała połać miasta zostanie pozbawioną światła i energji), znów ulega zwłoce. Województwo Kieleckie zakwestjonowało warunki umowy z elektrownią okręgową w Sosnowcu i zażądało rewizji jej warunków, między innemi co do ceny prądu, którą uważa za wygórowaną oraz posiadania sieci rozprowadzającej, która wedle opinji województwa winna być własnością miasta. Sprawa ta wejdzie na obrady nowej Rady miejskiej, która rozpatrując ją, prawdopodobnie powoła do konkurencji nowopowstałą spółkę akcyjną „Zrzeszenie elektrowni kopalnianych Zagłębia Dąbrowskiego", mogącą podobno ofiarować energję elektryczną po znacznie niższych cenach. Niezależnie od tego, wobec inwestycyjnych tendencyj min. Moraczewskiego należy się poważnie liczyć z ewentualnością budowy własnej elektrowni miejskiej, którą miasto wzniosłoby w razie uzyskania dogodnych kredytów.

× O PRZEJAZDY W MIEŚCIE. Od kilku lat oba przejazdy kolejowe, leżące na głównych arterjach Zawiercia, są dokuczliwem utrapieniem jego mieszkańców, od kilku lat ubolewanie, dyskusje i memorjały wystosowywane do władz w tej kwestji pozostają bez skutków. Stale ma się tu na uwadze usunięcie niedogodności przejazdowych drogą budowy tunelów, względnie wiaduktów, pozostaje to jednak w dziedzinie projektów. Miasto nasze długo jeszcze nie będzie sobie mogło pozwolić na takie, bezwzględnie najdogodniejsze, lecz zarazem najkosztowniejsze rozwiązanie sprawy. Należy tu wybrać drogę pośrednią, którą jest rozszerzenie obu przejazdów, które łatwe do przeprowadzenia technicznie, może być wykonane szybko, przy minimalnym ekspenzie gotówki. Drogą podwojenia szerokości przejazdów, zaopatrzenia ich w dwuramienne szlabany, odseparowania przejścia dla pieszych od linji dla pojazdów uzyska się wzmożone przepusty, które będą w stanie zapewnić szybką cyrkulację ruchu. Przebudowę przejazdów możnaby uskutecznić z nadchodzącą wiosną.

× ROZWÓJ RADJA. Od czasu uruchomienia stacji katowickiej rozwój radja w Zawierciu gwałtownie postępuje. Każdy dzień przysparza kilku radjobiorców ,dziś mamy ich około 400, czyli każdy setny mieszkaniec ma aparat. Cyfra notowana przez nas jest ilością aparatów zalegalizowanych, prawdopodobnie pokaźna ich ilość nie jest jeszcze zarejestrowaną. Dla uniknięcia kar, przypominamy o tym obowiązku, który należy najszybciej uskutecznić w urzędzie pocztowym.

× Z EKRANU. Nowy film polski, stanowiący ciekawy zwrot w naszej młodej kinematografji, wyświetla kino „Stella" w Zawierciu. Jest nim przeróbka komedji Perzyńskiego „Uśmiech losu". Poważna sztuka, której odebrano jej pierwszorzędny czynnik — djalog straciła nieco ze swego wyrazu. Epizody o wysokiem napięciu, pozbawione żywego słowa, wypadają na płótnie trochę matowo, a wypadłyby zgoła blado, gdyby nie mistrzowska gra rutynistki filmowej jaką jest Smosarska i tuzów sceny: Węgrzyna i Junoszy-Stępowskiego. Dzięki nim obraz budzi zainteresowanie, akcja toczy się żywo, uzupełniając całość wysoką klasą zdjęć. Bajeczne sceny z zawodów narciarskich oraz okolic Zakopanego są pierwszorzędnem urozmaiceniem fabuły, lepszych dekoracyj nie spotykamy w luksusowych filmach zagranicy. „Jotos", szkicujący swe karykatury, zrównał się z kinowym mistrzem piór ka groteskowcem Maksem Fischerem. „Uśmiech losu" to nowy duży krok naprzód w tej zaniedbanej dotychczas dziedzinie.

Stan bezrobocia na terenie PUPP. Sosnowiec.

BEZROBOCIE W UB. TYGODNIU ZWIĘKSZYŁO SIĘ O 67 OSÓB.

Stan bezrobocia na terenie P.U.P.P. Sosnowiec w okresie od 29 stycznia do 4 b. m. przedstawiał się następująco: **w Sosnowcu było 4152 bezrobotnych, w Będzinie 1233, w Dąbrowie 1073, w Czeladzi 937, w gminie Olkusko-Siewierskiej 1027, w pozostałych miejscowościach powiatu Będzińskiego 2719, w Rokitnie Szlacheckiem 505, w pozostałych miejscowościach powiatu Zawierciańskiego 1525, w Ogrodzieńcu 551, w Bolesławiu 326, w pozostałych miejscowościach powiatu Olkuskiego 1237. Ogółem było 15283 bezrobotnych**, z których zarejestrowanych w P. U. P. P. Sosnowiec 11145: mężczyzn — 10120, kobiet — 1025.

W okresie tym przybyło 219 bezrobotnych, z których zwolnionych było przez miejscowe zakłady pracy 202. Przyjęto natomiast w tymże okresie czasu do pracy 152 bezrobotnych, zatem w porównaniu do poprzedniego okresu czasu, **bezrobocie w ubiegłym tygodniu na terenie P. U. P. P. Sosnowiec zwiększyło się o 67 osób.**

Częściowo bezrobotnych było 8355. Przy robotach publicznych w gminach miejskich i wiejskich zatrudnionych było 216 osób, z których w pow. Olkuskim — 18.

Z ustawowego zasiłku korzystało 5502 bezrobotnych pracowników fizycznych i 84 bezrobotnych pracowników umysłowych, z doraźnej pomocy: 3509 — fizycznych i 632 — umysłowych. **Ogółem zasiłki w ub. tygodniu pobierało 9727 bezrobotnych, w tem 716 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Spór o teren robót górniczych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

STANOWISKO MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU

Wobec pojawienia się w „Epoce" z roku bieżącego artykułów: w Nr. 5 pod tytułem „Trzy wielkie zakłady przemysłowe pod groźbą unieruchomienia" i w Nr. 24 „Urojone obawy unieruchomienia zakładów przemysłowych", które przenoszą na forum publiczne wieloletni spór pomiędzy pewnemi przedsiębiorstwami o prawo prowadzenia robót górniczych jednego t-wa pod terenami fabrycznemi drugiego, Min. przemysłu i handlu wyjaśnia, że spór powyższy stanowi tylko drobną część ogólnej i zasadniczej sprawy o możności prowadzenia podziemnych robót górniczych pod objektami użyteczności publicznej, fabrycznemi i mieszkaniowemi, która w związku z rozwojem górnictwa wpłynęła na porządek dzienny.

Sprawa ta zasadnicza ogromnej wagi zwłaszcza dla interesów polskiego Zagłębia węglowego jest obecnie przed ostatecznem załatwieniem wszechstronnie badana przez Ministerstwo.

Wspomniany zaś w artykule, umieszczony w Nr. 5 „Epoka", fakt zarysowania się budynków mieszkalnych przy ulicy Robotniczej w Sosnowcu, jak to stwierdziła specjalna komisja, zwołana przez miejscowe władze górnicze, nie został spowodowany robotami górniczemi, lecz nastąpił z innych przyczyn, nie mających z niemi nic wspólnego

Kronika gospodarcza.

DOCHODY SKARBOWE OBNIŻAJĄ SIĘ. W ostatnich „Wiadomościach statystycznych" znajdujemy kilka charakterystycznych cyfr odnoszących się do gospodarki skarbu państwa w ciągu 3 kwartałów b. roku budżetowego, t. j. za okres kwiecień — grudzień. Na uwagę jednak zasługują cyfry budżetu grudniowego. W porównaniu bowiem z listopadem zaznaczyło się w ostatnim miesiącu ub. roku wyraźne pogorszenie się stanu gospodarki skarbowej. Rzeczywiste bowiem wydatki wyniosły ogółem 248.881.000 złotych podczas gdy dochody 255.191.000 złotych Nadwyżka więc dochodów skarbowych wyniosła w grudniu tylko 6 milj. zł. wobec 42 milj. zł. w listopadzie. Jest to więc dość silne pogorszenie się stanu wpływów skarbowych.

WYSOKOŚĆ STOPY PROCENTOWEJ. Do niedawna jeszcze Polska należała do państw, mających najwyższą urzędową stopę procentową. Obecnie przewyższają ją pod tym względem Bułgarja, Estonja i Grecja, gdzie stopa procentowa wynosi 10 od sta. Niewiele niższą stopę od Polski, bo 7 proc., posiadają Włochy, Litwa, Łotwa i Niemcy. Znacznie już niższą, a równą 4.5 ma Belgja, Holandja i Anglja. W Szwecji równa się ona 4, a w Szwajcarji tylko 3,5.

DELEGACI DO PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU EKSPORTOWEGO. W myśl art. 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 17 września 1927 r. o Państwowym Instytucie eksportowym p. minister przem. i handlu w porozumieniu z ministrami skarbu i rolnictwa wyznaczył następujące organizacje społeczno - gospodarcze do delegowania po jednym członku do Rady Instytutu: 1) Związek Izb przemysłowo - handlowych, 2) Rada naczelna zrzeszeń kupiectwa polskiego, 3) Centrala Związku kupców, 4) Związek polskich organizacyj rolniczych, 5) Polski Związek organizacji i kółek rolniczych, 6) Związek banków w Polsce, 7) Centralny Związek polskiego przemysłu górnictwa, handlu i finansów, 8) Naczelna organizacja zjednoczonego przemysłu i rolnictwa zachodniej Polski, 9) Zrzeszenie Związków przemysłowych zachodniej i południowej Polski.

CHAŁUPNICY NIE PODLEGAJĄ USTAWIE PRZEMYSŁOWEJ. Na skutek usilnych zabiegów organizacyj rzemieślniczych Ministerstwo przemysłu i handlu wyjaśniło, że w myśl nowej ustawy przemysłowej chałupnicy t. j. rzemieślnicy, którzy nie prowadzą warsztatu własnego, a tylko wykonują robotę samodzielnych rzemieślników na ich zamówienie, nie podlegają ustawie przemysłowej. Jest to znaczną ulgą dla szerokich warstw chałupniczych bardzo źle sytuowanych.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 4-2.

AKCJE: Bank Dyskontowy 136.00, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 162.50, Spiess 133.00, Cukier 72.00, Węgiel 98.00, Lilpop 40.50—40.00, Rudzki 48.50, Starachowice 39.25—39.15, Zawiercie 30.00—30.75, Spirytus 36.00, 5 proc. Poż. Prem. Dol. 63.85, 5 proc. Poż. Państwowa Konwers. 67.00, 10 proc. Poż. Kol. 102.00, 5 proc. Poż. Konwers. Kol. 61.00.

WALUTY I DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.42, Paryż 35.02 i trzy czwarte Wiedeń 125.55, Włochy 47.18.

Usposobienie spokojne.

Kronika Olkuska.

× Ś.P. STANISŁAWA WANDA MACHNICKA. W dniu 2 bm. tłumy publiczności odprowadziły na wieczny odpoczynek śp. z Nehay'ów Machnicką, żonę tutejszego obywatela, b. dyrektora Banku znanego ogólnie z pracy społecznej i narodowej. Przedwcześnie zmarła była z zawodu nauczycielką. Ukochany swój zawód opuściła blisko przed dwoma laty z polecenia lekarzy, którzy skonstatowali początki gruźlicy. Ś. p. Machnicka brała żywy udział w pracy społecznej, należąc do „Hejnału" i „Sokola". Nad otwartą mogiłą przemówił ks. Kozłowski, oraz kierowniczka szkoły, p. Kurzejowa, która zobrazowała jej życie pełne dobroci i poświecenia dla dziatwy szkolnej. „Hejnał" pożegnał ją pieśnią „W mogile ciemnej".

Cześć Jej świetlej pamięci!

× ROZWIĄZANY WIEC PPS. LEWICY. Zaraz po nabożeństwie został na rynku olkuskim w dniu 2 bm. zwołany przez p. Romana Kowalskiego, przewodniczącego Stow. „Igła", wiec, na którym chciał przemawiać agitator PPS. lewicy Wł. Wroński z Krakowa. Gdy jednak mówca wyszedł na podniesienie, zebrani podzieleni na grupy krzyczeli: „precz z nim" — inni znów „niech mówi" — z czego powstało zamieszanie i kłótnia. Po chwili uspokoiło się i agitator mógł mówić. Kiedy jednak przemówienie rozpoczął, powstał hałas i szarpanina, wskutek czego policja zmuszona była wezwać zebranych do rozejścia się i wiec rozwiązać.

OFIARY.

Bezpośrednio do kasy Chrześc. T-wa Dobrocz. w Sosnowcu na instytucje sieroce zamiast powinszowań noworocznych złożono: po zł. 100: Sp. akc. „M. Łempicki" i firma „Niewiarowski" na listę nr. 53; zł. 27: pp. urzędnicy Banku Polskiego na listę nr. 76; po zł. 25: dyr. Horko i zarząd telefonów; po zł. 20: pp. dyr. Mauve, Edwardostwo Strączyńscy, Jan Skorus, A. Klat; po zł. 15: pp. d-two Falińscy, Stefanja Truszkowska. dyr. Stanisławostwo Gadomscy, Józef Próchnicki; po zł. 10: pp. dr. Budzyński, dr. Nasiłowski, dr. Starzyński, rej. Raykowscy, B. Mokawski, W-w Św., Bronisław Konieczny, d-two Paszycowie, W. Kibort L. Janowski, dr. K. Suchodolski, S. Mauve, Szczepan Bargieła, Wiktor Jędrzejewski, Feliks Rogowski: po zł. 7: dr. Ingster; po zł. 5: pp. dr. Salz, dr. Szpiganowicz, X. Y., Korzeniowski, Edmund Cyzner, Czesław Ciszewski, Kornowski, Wójcik Józef, M. Bereszko, F. Sitzlosky, dyr. A. Rogalewiczowa, W. Regulska, Józef Wasilewski, Jacynicz, inż. Heileman, Dmochowski, A. Leloszek; po zł. 3: pp. Teofil Świerczyński, Jan Marek, St. Monsior, R. Wolscy, S. Jędrzejewski, Rena Makowska, M. Wiprzycki, J. Łakomski, P. Sołtys, dr. Chmielowski; po zł. 2: dr. Szatensztajn. Z. H., E. Sauter, Fabjanowski, Kula, W. Kaleta, Kasza, K. Masłoń, Ch., N., Cz., Bańczuk, Kiilwel, M. Szelest, Feliks Siłuszek, Gustaw Gorzeński, Antoni Kołodziński, K. Ciepliński, B. Grabowski, Dudkiewicz, Tymoszkówna, Hetmańczyk, Krauze, J. Grochowicz, M. Grochowicz, L. Przegroda, I. B. Pelz, Vogel, St. Karkosik, Paługa, Szaskowski, Teofil Muchajer; po zł. 1.80: p. Krasnodebski; po zł. 1.50: pp. M. Wdowicki, Fr. Chudzyński, T. Kierśnicki, T. Hajewski, Fedor, Małek, Walczak, Jadwiga Dąbkówna; po zł. 1: pp. Wanda Sarnecka, W. Mol, B. S., K. Podstawski, W. Mojkówna, M. Milkówna, Dzwonnik Aleks., Stanisław Krynicki, Franciszek Goławski, N., A., Jan Rakowski, Skibiński, J. K., W. Torbus, B. Frank, Polak, M. Romanówna, Kołaczek, Winklerówna, St. Żakówna; po zł. 1: pp. Cyryło, S. Cieślik, Santurius, Janecka, Krakowiak, Lekszycki, J. Ćwięk, Z. Możdzioch, Jastrzębski, W. Agdan, Krauze, Kwapień, W. Hoffman, M. Solecki, R. Thiel, Zl. Krawiec, Lange, Zieliński, A. Osłoński, Z. Bojakowski, Trzmiel, Mikułowski, Choroba, B. Nemitz, M. Hausc, A. Almstad, W. Majewski, L. Gawędzki, Szachulski, K., Szymanowski, Wicherska, M. Zimowska, St. Ryszewski, Br. Latało, Stanek, Kurzyński.

Z całej Polski.

PRZEDHISTORYCZNE WYKOPALISKA NA KASZUBACH.

Prace wykopaliskowe w pow. Wejherowskim we wsi Linji i jej najbliższych okolicach, prowadzone przez p. dr. Karpińską doprowadziły do odkrycia szeregu cennych zabytków przedhistorycznych. Znaleziono dwa groby skrzynkowe z urnami, zapełnione kośćmi ludzkiemi. Groby zbudowane były z płyt kamiennych obmurowanych z zewnątrz kamieniami polnemi i tworzyły skrzynie czworoboczne. Poza tem natrafiono na kilka rodzinnych grobów skrzynkowych z pierwszego okresu epoki żelaznej, oraz jeden grób z epoki bronzu (1200—800 lat przed Chrystusem). Grób z epoki bronzu wskazuje, że przed przybyciem ludów germańskich lud prasłowiański zamieszkiwał ziemię kaszubską. We wspomnianych grobach znaleziono 7 dobrze zachowanych urn ozdobionych wyobrażeniami twarzy ludzkiej. Wśród kości znaleziono kolczyki. W innem miejscu znaleziono brzytwę z bronzu i odłamki naczyń glinianych. Dalsze poszukiwania w toku. Wszystkie odkryte zabytki umieszczone zostały w zbiorach muzeum przedhistorycznego w Poznaniu.

ODZNACZENIE PROF. ROMERA.

Towarzystwo antropologiczne w Moskwie nadało dr. Eugenjuszowi Romerowi, profesorowi uniwersytetu lwowskiego godność członka honorowego. Jest to osme odznaczenie, któremi zagranica obdarzyła prof. Romera głównie dla jego zasług na polu kartografji. Prof. Romer otrzymał dotychczas złoty medal im. Eugene Callois — towarzystwa geograficznego w Paryżu, złoty medal nagrody im. Helen Culwetr — towarzystwa geograficznego w Chicago, honorowe członkostwo w królewskiem towarzystwie geograficznem w Londynie, towarzystw geograficznych w Białogrodzie i Pradze, a w roku 1926 towarzystwa geograficznego w Warszawie. Wreszcie t-wo geograficzne w Waszyngtonie nazwało jeden z lodowców Alaski nazwiskiem polskiego uczonego.

STRZAŁY NA ZEBRANIU POLITYCZNEM.

W mieszkaniu adwokata Stanisława Zaleskiego w Suwałkach, podczas odbywającej się poufnej narady działaczy politycznych w sprawie wyborów, wynikła sprzeczka na tem. różnicy zdań między gospodarzem mieszkania adw. Zaleskim a jego szwagrem dr. Michałem Barszczewskim. Dzięki interwencji pozostałych uczestników zebrania, sprzeczka ta nie przekształciła się w bójkę. Przeciwników rozdzielono i Zaleskiego zamknięto w przyległym pokoju. W pewnej chwili dr. Barszczewski zbliżył się do drzwi pokoju, w którym znajdował się Zaleski. Ten dosłyszawszy, że za drzwiami znajduje się Barszczewski, błyskawicznie wydobył z kieszeni rewolwer i dał przez drzwi trzy strzały do dr. Barszczewskiego, raniąc go lekko w głowę.

TRAGICZNA ŚMIERĆ MYŚLIWEGO.

Las w Machlem pod Bydgoszczą był w czasie polowania widownią tragicznej śmierci jednego z myśliwych. Jeden z tamtejszych lekarzy, udając się wraz z nauczycielem ludowym Peglowem na wyznaczoną placówkę, w pewnej chwili poślizgnął się i upadł. Peglow pochylił się nad lekarzem, by mu pomóc podnieść się i w tej samej chwili nieszczęśliwym trafem wypaliła dubeltówka, przyczem cały ładunek śrutu ugrzązł w nodze nauczyciela. Mimo natychmiastowej pomocy, Peglow po 5 minutach zmarł wskutek upływu krwi.

KRWAWE WESELE.

W Moskałach, powiecie Niskim, odbywało się wesele w domu Władysława Skrzypka. Po północy, gdy już umysły były zawieruszone nadmiernem użyciem alkoholu, powstała sprzeczka pomiędzy Franciszkiem Dąbkiem, liczącym 22 lat, [illegible] a Józefem Sapulskim, przybyłym na wesele z Niska. Sprzeczka przeszła rychło w bójkę, podczas której Dąbek ciął Sapulskiego nożem w szyję i przeciął mu tętnicę. Sapulski zmarł w drodze do szpitala skutkiem upływu krwi. Dąbek został aresztowany i odstawiony do sądu.

Zuchwały bandyta z Zagłębia

PRZED SĄDEM APELACYJNYM W WARSZAWIE.

15 września 1926 roku około godziny 11-ej rano do mieszkania Władysława Szperlińskiego, właściciela kopalni „Bory" w Starczynowie wkroczyli dwaj mężczyźni uzbrojeni w rewolwery. W mieszkaniu była tylko jedna, bezbronna kobieta Zofja Szperlińska... Bandyci grożąc śmiercią przerażonej kobiecie żądali wydania pieniędzy przeznaczonych na wypłatę dla robotników.

Steroryzowana właścicielka oddała groźnym napastnikom 5.325 złotych. Bandyci otrzymawszy pieniądze oddalili się.

Szperlińska bezzwłocznie wszczęła alarm, lecz bezskutecznie, opryszków nie odszukano natomiast ostrze podejrzeń zwróciło się przeciwko robotnikowi Janowi Spyrze. Przypomniano sobie teraz jego dziwne zachowanie się rankiem krytycznego dnia, przypomniano sobie, jak kręcił się przed domem Szperlińskich, rozmawiał z robotnikami, częstował ich papierosami i t. p.

Kryminalna przeszłość Spyry jeszcze bardziej wzmagała te podejrzenia. Spyra odcierpiał karę 6 lat ciężkiego więzienia za zabójstwo, pracował następnie w kopalni, został jednak zwolniony i odtąd odgrażał się jej właścicielom, zapowiadał zemstę..

Po pewnym czasie ujęto niejakiego Edwarda Krypczyka, zbiega z więzienia, który przyznał się do udziału w napadzie na Szperlińskich i wskazał swego wspólnika Henryka Miltona, którego jednak dłuższy czas ująć nie było można.

Dalsze wyjaśnienia Krypczyka zaprowadziły policję do mieszkania Zagrodnika, do mieszkania znajdującego się w pobliżu kopalni...

W mieszkaniu tem pod osłoną Zagrodnika ułożono plan napadu, wyśledzono powrót Szperlińskiego z miasta, dokąd udał się po pieniądze i wtedy dokonano właśnie zbrodni!

Spyra był tym, który, stojąc na czatach pilnował, aby sprawę załatwiono pomyślnie.

Tak tedy Krypczyk, Spyra i Zagrodnik stanęli przed sądem doraźnym w Sosnowcu. Zagrodnik został skazany na karę ciężkiego więzienia bezterminowego, zaś dwaj pozostali bandyci zostali skazani na karę śmierci. Wyrok został wykonany.

Dopiero po pewnym czasie został ujęty w Królewskiej Hucie ostatni uczestnik napadu — Henryk Milton, który podobnie jak Krypczyk przyznał się do zbrodni.

Stanął tedy przed sądem okręgowym w Sosnowcu, który sprawę jego rozpoznawał w trybie postępowania zwyczajnego.

Po przeprowadzeniu krótkiej rozprawy sąd okręgowy wydał wyrok, którego mocą Henryk Milton został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia.

Od tego wyroku skazany odwołał się do sądu apelacyjnego w Warszawie, który sprawę jego rozpoznawał pod przewodnictwem wice-prezesa Orłowskiego. Sąd drugiej instancji złagodził Miltonowi karę wyrzeczoną przez sąd okręgowy do 12 lat ciężkiego więzienia.

Jak w bajkach Szeherezady.

PETERSBURG BRUKOWANY SZLACHETNEMI KAMIENIAMI.

Charakterystyczne dla stosunków panujących w bolszewji jest autentyczne zdarzenie, którego teatrem był niedawno Petersburg alias Leningrad. Historja jest następująca:

Na Uralu znajdują się kopalnie, w których od wielu lat wydobywano t. zw. skryptokrystaliczny kwarzec. Kwarzec ten zawiera wielkie ilości agatu, jaspisu i t. zw. tygrysich oczu. Można też spotkać tu i ówdzie pewne gatunki topazów i ametystów. Poprzednio prac w tych kamieniołomach dokonywano pod nadzorem specjalistów, którzy dobrze znali wartość wydobywanych kamieni. W ten sposób rosyjski skarb czerpał z tych kopalni wielkie dochody. Częściowo kopalnie te były w zarządzie towarzystw francuskich i angielskich.

Wskutek rewolucji, wszystkie te kamieniołomy zostały upaństwowione.. W następstwie tego kierownictwo robót w kamieniołomach dostało się w ręce niefachowców, którzy nie znali wcale wartości tych cennych materjałów. Większość bowiem szlachetnych kamieni w nieobrobionym stanie wygląda jak zwyczajne. kamienie. Tak więc mogło dojść do tego, iż ten łom kamienny, zawierający agaty i jaspisy, sprzedawano na tony i bardzo tanio wszystkim nabywcom. Jednym z nabywców było też miasto Leningrad, którego zarząd również nie miał najmniejszego pojęcia o wartości nabytych kamieni a ponieważ bruki potrzebowały naprawy, kazano użyć do tego zakupionego materjału.

Dopiero członkowie leningradzkiej Akademji Umiejętności wpadli na to, po jakich to skarbach mieszkańcy Leningradu stąpają.—W następstwie tego było, że nietylko robotnicy pracujący przy brukach, ale też i mieszkańcy Leningradu, rzucili się do wyrywania szlachetnych kamieni z bruku. Jubilerzy petersburscy mieli przytem niemałe zyski, ponieważ stosunkowo tanio zakupili wielką ilość tych kamieni.

W ciągu nocy cały naprawiony bruk został znowu rozkopany, tak że nie można było stwierdzić, kto sobie przyswoił te szlachetne kamienie.

Ze świata.

ŻYCIE LUDZKIE PRZEDŁUŻA SIĘ.

Obliczenia statystyczne wykazują, że mieszkańcy Budapesztu żyją obecnie przeciętnie o 9 lat dłużej, niż dawniej. Statystyka z przed 50 lat wykazuje, że przeciętny wiek mieszkańca Budapesztu wynosił 41 lat, według obecnych statystyk oblicza się przeciętny wiek na 50 lat. Przedłużenie życia ludzkiego jest wynikiem rozwoju medycyny, stosowania higjeny itp. Naturalnie nie trzeba sobie wyobrażać, że każdy człowiek dożyje 50 lat, przedłużył się tylko przeciętny wiek ludzki. Można raczej powiedzieć, że przedłużyło się stosunkowo dużo życie ludzi zamożniejszych, którzy mają możność lepszego odżywiania się, częstszych wypoczynków, którzy mają łatwiej mogą stosować najnowsze zdobycze naukowe itp. Jakkolwiek sytuacja poprawiła się także wśród warstw biedniejszych, to jednak nie w tak wielkim stopniu. W każdym razie tendencja w kierunku przedłużenia się życia ludzkiego jest charakterystyczna.

CZŁOWIEK GUMOWY.

W Biblji znajduje się ustęp, który powiada, że do naszego przyrodzone go wzrostu nie możemy dodać ani łokcia. Ale pewien Amerykanin jest w tej dziedzinie stanowczo bezprzykładnym wyjątkiem. Dzięki bowiem nie słychanej elastyczności swego ciała, potrafi ten artysta cyrkowy (nazywa się John Willard) wyciągać się tak, że przedłuża długość swego ciała o dwadzieścia centymetrów. Może on zmieniać również obwód swej szyi o pełnych siedm centymetrów. Pan ten nie ma zatem nigdy kłopotów ze zbyt obszernemi kołnierzykami. W razie potrzeby może się do nich zastosować. Gdy mu ktoś ofiaruje płaszcz o zbyt długich rękawach. Willard wcale się nie martwi. Z łatwością wydłuża ręce o czternaście centymetrów. Naturalnie budzi ten człowiek gumowy w Ameryce wielkie zainteresowanie, a jego występy w cyrku Barnum Bailey cieszą się liczną frekwencją i znacznem powodzeniem. Willand twierdzi, że każdy człowiek może po odbyciu pewnych ćwiczeń uzyskać ową fenomenalną elastyczność. Nie jest ona również wcale szkodliwa dla zdrowia raczej — przeciwnie.

Kącik humorystyczny.

WINO.

Starszy pan pyta kelnera:
— Czy to wino działa usypiająco?
— Naturalnie, proszę pana.
— W takim razie ja poproszę o kawę, a dla mojej żony proszę dać wina

DOBRY JABŁECZNIK.

Gospodyni: — Co już znowu przychodzicie? Przecież dopiero wczoraj dostaliście szklankę jabłecznika.

Żebrak: — Ja chciałem się tylko zapytać, czy pani nie sprzedałaby jednej butelki.

MĄDRY SŁUŻĄCY.

Adwokat: — Dziwię się, że w takim stanie opilstwa nie zabierają cię na policję?
— Służący: — No zabierają mnie, ale puszczają zaraz.
— A to dlaczego? — pyta adwokat.
— Bo ja zawsze legitymuję się biletem wizytowym pana mecenasa! — odpowiada służący.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu Działu A. zapisano następujące firmy.

Dnia 17 lutego 1927 roku.

Nr. 3030. Marja Bacowa sklep spożywczy w Maczkach, gmina Olkusko - Siewierska. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Marja Bacowa, zam. tamże.

Nr. 3031. Izrael Olsztajn handel manufakturą w Sosnowcu, Modrzejowska 19. Firma rozpoczęła działalność w roku 1927. Właściciel Izrael Olsztajn zam. w Sosnowcu, Targowa 7.

Nr. 3032. Aleksander Szyszyłowicz, Hurtownia tytoniowa Nr. 1 w Olkuszu, Rynek 16. Firma istnieje od roku 1920. Właściciel Aleksander Szyszyłowicz, zam. w Zakopanem, Żywczańskie, dom Wawrytki.

Dnia 23 lutego 1927 roku.

Nr. 3033. Tartak parowy Jonas Haftka w Poraju, gmina Choroń. Firma rozpoczęła działalność w roku 1927. Właściciel Jonas Haftka, zam. w Częstochowie, Kościuszki 23.

Nr. 3034. Chemja Lipner drobny handel przyborami krawieckiemi bawełnienymi i półwełnianymi w Będzinie, Kołłątaja 9. FFirma istnieje od roku 1926. Właściciel Chemja Lipner, zam. w Będzinie, Kołłątaja Nr. 33.

Nr. 3035. Franciszek Gwiazda cukiernia z wyszynkiem piwa, oraz sprzedaż papierosów w Strzemieszycach, Długa 142. Firma rozpoczęła działalność w roku 1926. Właściciel Franciszek Gwiazda zam. tamże.

Nr. 3036. Józef Ptak. Handel artykułami spożywczemi w Sosnowcu, Florjańska Nr. 7. Firma rozpoczęła działalność w roku 1927. Właściciel Józef Ptak zam. tamże.

Nr. 3037. Józef Szlękowski. Sklep spożywczy i wyrobów tytoniowych w Grodźcu, Kijowska 388. Firma istnieje od roku 1924. Właściciel Szlękowski zam. tamże.

Nr. 3038. Lejbuś Goldkorn. Drobna sprzedaż wyrobów cukierniczych, owoców i wyrobów tytoniowych w Pilicy, gm. Pilica, pow. Olkuski. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Lejbuś Goldkorn, zam. tamże.

Nr. 3039. Spółka firmowa. Skład futer „Karakul" Langier i Sal" w Sosnowcu Modrzejowska 16. Spółka ma na celu prowadzenie składu futer i warsztatu kuśnierskiego. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciele Józef Dawid Langier, zam. w Katowicach, Młyńska 12 i Róża Sal, zam. w Katowicach, Wojewódzka 28. Spółka firmowa. Zarzą spółki należy od obu wspólników. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne, oraz umowy, kontrakty i pełnomocnictwa będą wydawane i podpisywane w imieniu spółki przez obydwuch wspólników łącznie. Każdy wspólnik ma prawo samodzielnie nabywać i sprzedawać towary, wystawiać rachunki, inkasować należności, podposywać zwykłą korespondencję bieżącą, reprezentować spółkę przed władzami i osobami prywatnemi, otrzymywać z urzędów pocztowo - telegraficznych wszelkie przesyłki, w tem i pieniądze z przekazów, wysyłać towary drogami żelaznemi, oraz otrzymywać towary i ładunki z tychże dróg. Podpisy wspólników winny być składane pod stemplem firmowym.

Dnia 24 lutego 1927 roku.

Nr. 3040. Dawid Żerykier. Sprzedaż cementu w Zawierciu, Marszałkowska Nr. 10. Firma istnieje od roku 1918. Właściciel Dawid Żerykier, zam. tamże.

Nr. 3041. Longina Malikowa. Sklep spożywczy w Zagórzu. Górka 22. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Longina Malikowa, zam. tamże.

Nr. 3042. Dawid Pilcer. Sprzedaż naczyń kuchennych w Zawierciu, Hoża 15. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Dawid Pilcer, zam. w Zawierciu, Hoża Nr. 15.

Nr. 3043. Roman Szastak. Sklep rzeźniczy w Sarnowie, gm. Łagisza. Firma istnieje od roku 1922. Właściciel Roman Szastak, zam. tamże.

Nr. 3044. Matys Izaak Czapnik. Piwiarnia, oraz sprzedaż wędlin i cukierków w Zawierciu, Hoża 19. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Matys Izaak Czapnik, zam. tamże.

Nr. 3045. Berek Zelinger. Sprzedaż łokciówki w Sosnowcu, Modrzejowska 1. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Berek Zelinger, zam. w Sosnowcu, Ludwika 2. Pomiędzy Berkiem Zelingerem, a żoną jego została zawarta intercyza mocą której ustanowiono wspólność dorobku i wyłączność majątku.

Dnia 26 lutego 1927 roku.

Nr. 3046. Piotr Pakuła. Sklep spożywczy i trafika w Choroniu, gm .Poraj. Firma istnieje od roku 1917. Właściciel Piotr Pakuła, zam. tamże.

Nr. 3047. Dawid Pióra. Handel towarami kolonjalnemi i owocami południowemi w Sosnowcu, Targowa 12. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel Dawid Pióra, zam. tamże.

Nr. 3048. Józef Hersz Malec. Handel nabiałem w Będzinie, Rynek 6. Firma istnieje od roku 1902. Właściciel Józef Hersz Malec, zam. tamże.

Nr. 3049. Mordka Szarf. Sprzedaż artykułów spożywczych w Zawierciu, Nowofabryczna 7. Firma istnieje od roku 1925. Właściciel Mordka Szarf, zam. tamże.

Nr. 3050. Ignacy Głowacki. Sklep spożywczy i sprzedaż galanterji jubilerskiej w Ząbkowicach. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Ignacy Głowacki, zam. tamże.

Nr. 3051. Kalma Rotenberg. Sprzedaż produktów naftowych i artykułów spożywczych w Myszkowie. Plac Kolejowy. Firma istnieje od roku 1926. Właściciel, Kalma Rotenberg, zam. w Żarkach, Koziegłowska.

Nr. 3052. Teon Mamelok. Sprzedaż artykułów technicznych w Zawierciu, 3-go Maja 17. Firma istnieje od roku 1916. Właściciel Leon Mamelok, zam. tamże.

(C. d. n.)

„Deszcz Róż"
czyli życie i cuda św. Teresy od Dzieciątka Jezus.
Wielki współczesny film w 10 aktach.
GDZIE???



750

!!! Tylko dla znawców !!!

Cukiernia i Wytwórnia

ROMANA NEYA

POLECA ZNANE I BEZKONKURENCYJNE WYROBY CUKIERNICZE.

Baczność!! Dnia 5 i 12 lutego **Baczność!!**

w Cukierni Neya na Kościelnej i w Cukierni „Bagatela" będą w pączkach kupony na dwa torty, dwa sęki i dwie bombonierki.

WAŻNE DLA B. URZĘDNIKÓW ETATOWYCH

TOWARZYSTWA SATURN.

Zarząd Kasy Pogrzebowej Urzędników T-wa Saturn w Czeladzi, podaje do wiadomości, iż na zasadzie § 5 nowego statutu przysługuje prawo byłym urzędnikom etatowym T-wa Saturn zapisania się w poczet uczestników Kasy do dnia 31-go marca 1928 roku, o ile rozwiązanie stosunku służbowego, lub przeniesienie do innej kategorji pracowników nastąpiło po 1-ym lipca 1924 roku.

Zaległe składki uczestnicy powinni wpłacić odrazu, lub w ratach miesięcznych wyznaczonych przez Zarząd Kasy Pogrzebowej. W razie śmierci uczestnika, zaległe a nie spłacone jeszcze składki będą potrącone z wypłaconej zapomogi.

754 ZARZĄD KASY POGRZEBOWEJ URZĘDNIKÓW T-WA SATURN W CZELADZI.

„Kopalnia Węgla Kamiennego „WIESŁAWA" w Dąbrowie Górniczej poszukuje zdolnego

BUCHALTERA BILANSISTY

oznajmionego z buchalterją kopalnianą (systemu amerykańskiego), umiejącego prowadzić korespondencję i pisać na maszynie systemu „Continental", posiadającego znajomość stenografji i języka niemieckiego. Warunek znajomość stenografji i języka niemieckiego niekonieczny.

Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną, posiadającą odpowiednie referencje i gwarancję znanych firm. Zgłoszenia pisemnie, osobiście lub telefonicznie (Dąbrowa tel. 2-48 i 19) pod adresem:

Kopalnia „WIESŁAWA" Dąbrowa Górnicza, ulica Narutowicza Nr. 35. Przy zgłoszeniach należy przedstawić świadectwa w odpisach uwierzytelnionych. 722



Zakład ortopedyczny

A. KON, w Będzinie Kołłątaja 20. Tel. 4-73.

Wykonywa paski rupturowe dla największych ruptur, gorsety ortopedyczne, aparaty, oraz protezy i inne.

Artykuły powyższe były wystawione na VII Targach Wschodnich. 485-3

„Deszcz Róż"
czyli życie i cuda św. Teresy od Dzieciątka Jezus.
Wielki współczesny film w 10 aktach.
GDZIE???

CZYTELNIĘ

najwykwintniejszą posiada w Sosnowcu tylko księgarnia „POLONJA" w Halach „Rozwoju" Tel. 5-36. 762

PIEGI 765

żółte plamy opaleniznę usuwa pod gwarancją aptekarza

JANA GADEBUSCHA

„AXELA" krem od piegów pół słoika zł. 2,50 cały słoik zł. 4,50, do tego „AXELA" mydło 1 kawałek zł. 1,25 3 kawałki zł. 3,50.

„AXELA" T.Z.O.P. Poznań, Nowa 7 W Sosnowcu do nabycia w Składzie T-wa „SIŁA". Ul. Kościelna Hale Targowe.

POSADĘ

otrzymasz natychmiast jeżeli ukończysz KURS nauki pisania na maszynach.

1-go LUTEGO rozpoczyna się NOWY KURS.

Wpisy codziennie w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". Tel. 5-36. 764

GABINET KOSMETYCZNY
EWY HAMBURGEROWEJ

Masaż twarzy, stałe przyciemnianie brwi i rzęs, usuwanie wągrów.

Najświeższe nowości paryskie maseczki piękności, balsamiczne, błotne i maquillage — szyi

Ceny przystępne. — Sosnowiec Piłsudskiego 12, — lewa oficyna I piętro, tel 603. 596-3

Miód naturalny kuracyjno odżywczy

(POD GWARANCJĄ)

5 kilogramowa blaszanka tylko 15 zł. Grzyby prawe białe w cenie 20 i 24 zł za kilogram. 409

W SKLEPIE

KOZIOŁKOWA I JĘDRYCZEKA

Sosnowiec, 3-go Maja 21.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Sprzedam plac w Olkuszu Wiadomość Korjer Zachodni Dąbrowa tel. 1-25 757

Rower damski Dürkopp mało używany do sprzedania telef. 231 747

Młodą małpkę oswojoną kupię. Piśmienne zgłoszenia do Administracji Kurjera Zachodniego pod „Małpka" 746

Bardzo tanio sprzedam maszyny bębenkowe do szycia i haftu naukę bezpłatnie i krawieckie bębenkowe mało używane Sosnowiec, Sielecka 27 744

Sprzedam urządzenie sklepowe Wiadomość Sosnowiec, Wiejska 4. 743

Pietruszki zielonej, wyborowej większą ilość jest do sprzedania. Sosnowiec, ul. Dziewicza Nr. 2 740-3

Maszyny do szycia i chaftu, bębenkowe z czterema i pięciu szufladami i zwyczajne bębenkowe po niskich cenach. Sosnowiec: Narutowicza 20 Herlek. 739

Sklep z urządzeniem wraz z pokojem i kuchnią, do sprzedania w dobrym punkcie Wiadomość: w Administracji „Kurjera Zachodniego" 737

Kanarki samiczki „Seiferta" sprzedam Sosnowiec, Nowa Nr 38 Żurek 748

Do sprzedania powóz używany w dobrym stanie Będzin Wapienna 26 770

Kupimy urządzenie do sklepu spożywczego Zgłoszenia „Spółdzielnia" Urzędników T-wa Sosnowieckiego w Sosnowcu 773

Sprzedam półciężarowy samochód na chodzie za 800 zł. f. „Mercedes" Czeladź ul. Milowicka 1 Bondko 709-2

Na raty! Do sprzedania: otomany, kozetki, materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10 parter. 689

A jednak największa rozmaitość w towarze znaleźć można tylko w Centralnym składzie mebli nowych i używanych B. Błotniewskiego Sosnowiec, 3-Maja 7. 685-2

Meble różne biurka, otomany mokietowe, dywanikowe w różnych kolorach na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty. Sosnowiec,-Pogoń ulica Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 613-23

Zarybek karpia królewskiego szybko rosnącego ma do sprzedania majątek Pobulanka, poczta Myszków. 727-2

Fortepian czarny piękny silny ton w stanie bardzo dobrym tanio sprzedam. Gołonóg piwiarnia Laska 729

Posady i prace.

Inteligentna, zdolna, obowiązkowa, z paroletnią praktyką biurowa, maszyny, stenografja polska przyjmie pracę na godziny popołudniowe u adwokata lub t. p. Warunki skromne. Oferty do Biura Ogłoszeń J. Hławskiego w Sosnowcu pod „energiczna" 678-2

Potrzebne inteligentne służące: jedna umiejąca dobrze gotować z dobremi świadectwami, a druga jako pokojowa umiejąca szyć i lubiąca dzieci. Sosnowiec, Aleja 7 720-2

Poszukiwana dobra kucharka odpowiedzialna czasowo Sosnowca latem pensjonatu. Sosnowiec, Chemiczna 12 Portjer wskaże. 2

Panienka skromnych wymagań potrzebna do pomocy i na posyłki. Będzin Sączewska 25 Księgarnia. 712

Potrzebna sklepowa do piekarni koniecznie z praktyką Zgłoszenia Dąbrowa Król 756

Osoba inteligentna energiczna potrzebna do pomocy w gospodarstwie i do starszych szkolnych dzieci Pożądany niemiecki lub francuski Mamlok Piłsudskiego 98. 730

Pomocników ślusarskich i stolarskich młodszych, poszukuje „Laura" Sosnowiec, Dekierta 13 741

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania, na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 4539-13

Udzielam początkującym lekcji gry na fortepianie. Wiadomość Sosnowiec Pańska 14 miesz. 3. 713-2

Koncesjonowane kursy kroju, szycia Zaborowskiej. Przyjmuję zapisy na nowy kurs Piłsudskiego 18 570-3

Nauczycielka gimnazjum dyplomowana udziela lekcyj francuskiego młodzieży i dorosłym. Dąbrowa Górnicza Okrzei 20 3-5 pp. 724-2

Poszukuję nauczyciela (ki) języka niemieckiego dla ucznia wyższej klasy Zgłoszenia pod „język niemiecki". 731-2

Lokale.

Do wynajęcia zaraz lokal duży na zakład przemysłowy wraz z magazynami, światło elektryczne, wodociągi. Zgłoszenie w firmie H. Cieszko Sosnowiec ulica Piłsudskiego 25 tel. 735 701-3

Pokój słoneczny osobne wejście Wiadomość Radzikowski Dąbrowa 3 Maja tel. 164 725-2

„Deszcz Róż"
czyli życie i cuda św. Teresy od Dzieciątka Jezus.
Wielki współczesny film w 10 aktach.
GDZIE???

Poszukuję w Dąbrowie pokoju umeblowanego przy rodzinie. Wiadomość Apteka Kasy Chorych. 723

Jest do wynajęcia sklep (wolny i pokój) i dwa pokoje na 2 piętrze. Nowy-Będzin ul. Kościuszki 56 Dziak 708

Poszukuję 2-ch 3-ch pokoi z kuchnią w Sosnowcu możliwe w śródmieściu Czynsz płatny za rok zgóry. Zgłoszenia w Administracji dla „J. P." 732

Do wynajęcia 2-3 pokoje obszerne słoneczne Centrum Sosnowca Niska 10 Wymagany czynsz dwuchletni 728

Poszukuję pokoju umeblowanego z osobnym wejściem w dzielnicy ulic Kołłątaja Sadowej, Czystej, Dęblińskiej. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 743

Sklep z mieszkaniem i urządzeniem do wynajęcia Wiadomość: w Administracji „Kurjera Zachodniego" 734

Różne.

Ogród do wydzierżawienia w Sosnowcu Niska 2 687-3

Przyplątał się pies wyżeł, maści pstrokatej jest do odebrania za zwrotem kosztów Edward Lange w Będzinie ul Grobla Nr 9 769

Wezwanie! Wzywam Lucjana Zagórskiego syna właściciela cegielni w Będzinie o uregulowanie mi pozostałej należności za wzięty przed rokiem radio-aparat i oddanie książki i tomu „Potopu" pod odpowiedzialnością publicznej denuncjacji Ewaryst Widera 769

Plany do zatwierdzenia sporządzam Kopjuję wszelkie rysunki Bujakowski ul Piłsudskiego 60 telefon 794 766

Zgubione dokumenty.

Chodzik Adam zgubił 2 legitymacje zasiłkową i tymczasową. 715

Wacowski Leon zgubił książeczkę wojskową wydaną P. K. U. Sosnowiec. 721

Mystek Jan zgubił książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Kraków. 726-3

Suwała Leopold zgubił dokumenty legitymację Bezrobocia wydaną w Dąbrowie. 755

Okarma Jan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez I Dywizjon Żandarmerji w Warszawie 739-3

Ożarowska Marja zgubiła książeczkę Kasy Chorych 735

Łodarski Władysław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez Komisję Poborową w Sosnowcu 731-3

Królikowski Leonard zgubił tymczasowe zaświadczenie wydane z 3 p Wojsk kolejowych dnia 29/XI 1921 Nr 6425 758

Zgubiono legitymację urzędniczą Nr 14938 wystawioną przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego na nazwisko Abrachama Honigsberga nauczyciela publ szkoły powszechnej Nr 3 w Sosnowcu Znalazca otrzyma wynagrodzenie 760

„Deszcz Róż"
czyli życie i cuda św. Teresy od Dzieciątka Jezus.
Wielki współczesny film w 10 aktach.
GDZIE???

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 7 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-lamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kronice	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam, układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr.
„ (do 80 „)	25 „
„ (do 100 „)	30 „
„ (ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Deblińska 1 Wydawca Sp. Akc. KURJER ZACHODNI